

DANUTA STERNA

FRAJDA Z NAUCZANIA

CZTERY PRAKTYKI NAUCZYCIELSKIE



DANUTA STERNA

FRAJDA Z NAUCZANIA

CZTERY PRAKTYKI NAUCZYCIELSKIE

OŚRODEK ROZWOJU EDUKACJI
WARSZAWA 2025

Autorka

Danuta Sterna

Nauczyciele praktycy

Iza Greszta, Bożena Sozańska, Barbara Bartnik, Beata Fiszer, Michał Szczepanik, Olga Tórz-Wciórka, Grażyna Bogusławska, Joanna Sułek, Urszula Lach, Bożena Rakowska, Bernadetta Czerkawska, Jolanta Gęca, Malwina Kielbratowska, Agnieszka Wenda, Beata Minta, Iwona Zając, Justyna Klink-Jelito, Jolanta Łosowska, Danuta Sterna, Dorota Kujawa-Weinke, Natalia Czarnecka, Patrycja Doroszevska-Olender, Mariola Dąbek-Nagacz, Magdalena Niedziela, Justyna Krawczyk, Barbara Jaworowicz, Karina Wójcik, Iwona Chrzęściewska, Krystyna Dąbek

Redakcja merytoryczna

Marzena Odzimek-Jarosińska

Wydział Polityki Oświatowej i Współpracy

Redakcja i korekta

Karolina Strugińska

Projekt okładki, redakcja techniczna i skład

Wojciech Romerowicz

Ilustracje

Danuta Sterna

Elementy graficzne: © Zakharova/Bank zdjęć Photogenica,

© 2happy/Bank zdjęć Photogenica

ISBN 978-83-67366-91-5

© Ośrodek Rozwoju Edukacji

Warszawa 2024

Ośrodek Rozwoju Edukacji

Aleje Ujazdowskie 28

00-478 Warszawa

www.ore.edu.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	4
Pochwała codziennych rytuałów	5
Rytuały	6
Rytuały „Frajdy z nauczania”	7
Ile razy uczeń może poprawiać pracę	14
Ile razy uczeń może poprawiać pracę?	15
Wskazówki Sarah Morris	15
Opinie „Frajdy z nauczania”	17
Nauka przez zabawę	22
Nauka przez zabawę – pytania i wątpliwości	23
Okoliczności sprzyjające uczeniu się	24
Pomysły „Frajdy z nauczania”	26
Lęk przed wypowiedzią	46
Lęk przed wypowiedzią	47
Strategie zachęcania	47
Pomysły „Frajdy z nauczania”	49
Informacje o autorce	62

WSTĘP

Przed nami poradnik metodyczny opracowany przez inicjatorów i uczestników „Frajdy z nauczania”. Inicjatywa ta ma już czteroletnią historię. Powstała w czasie pandemii w roku 2021 jako zapoczątkowany przeze mnie projekt społeczny nauczycieli w formie grupy działającej na Facebooku. Zgromadziła osoby związane z edukacją, które chciały dzielić się z innymi swoimi doświadczeniami w dydaktycznej i wychowawczej.

Celem „Frajdy z nauczania” jest popularyzacja tekstów prezentujących założenia metodyczne wzbogacone o sprawdzone w praktyce rozwiązania, możliwe do wykorzystania w nauczaniu różnych przedmiotów. Przedstawione w artykułach wskazówki i strategie postępowania mogą pomóc nauczycielom w codziennej pracy.

W niniejszym poradniku zamieszczono cztery opracowania dotyczące różnych aspektów nauczania. Każdy z tekstów został wzbogacony przykładami pracy nauczycieli z uczniami w kontekście realizowania podstawy programowej różnych przedmiotów. Artykuły mają na celu nie tylko przekazanie wiedzy teoretycznej, ale przede wszystkim przedstawienie praktycznych pomysłów, które mogą zainspirować nauczycieli do własnych działań.

Aby mieć „fajdę z działania”, należy podejmować je dobrowolnie, swobodnie poszukiwać, sprawdzać i kreować. Forum „Frajdy z nauczania” umożliwia korzystanie z dostępnych tam materiałów, a także uczestniczenie w spotkaniach online, podczas których omawiane są tematy poruszane później w tekstach. Działając w tej grupie, można dzielić się własnymi pomysłami, które docierają do szerokiej grupy osób pracujących z dziećmi i młodzieżą. Nauczyciele mogą dołączyć do „Frajdy z nauczania” w każdym momencie, bez względu na miejsce zatrudnienia, posiadane doświadczenie zawodowe czy nauczany przedmiot. Chęć uczestnictwa należy zgłosić za pośrednictwem poczty elektronicznej – pisząc na adres: danuta.sterna@gmail.com.

Dotychczas artykuły forum „Fajda z nauczania” ukazywały się wyłącznie na stronach edukacyjnych na Facebooku. Dzięki współpracy z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji zyskały one nową formę. Jestem przekonana, że publikacja stanie się cennym źródłem inspiracji oraz wsparcia dla nauczycieli poszukujących innowacyjnych rozwiązań i metod w nauczaniu. Zapraszam do współpracy wszystkich nauczycieli, którzy pragną dzielić się swoimi doświadczeniami i wspólnie rozwijać tę wartościową inicjatywę na rzecz podnoszenia jakości edukacji.

Danuta Sterna

POCHWAŁA CODZIENNYCH RYTUAŁÓW



RYTUAŁY

Rytuały wspomagają proces uczenia się. Dają poczucie bezpieczeństwa i stabilności oraz pozwalają skrócić czas poświęcany na wyjaśnianie poleceń. Nauczyciel może wprowadzić jakiś zwyczaj i powtarzać go na każdej lekcji, dzięki czemu uczniowie przyzwyczajają się do niego i bez zwlekania będą wykonywać zadania, a nawet czekać na nie. O jakie codzienne rytuały może chodzić? W artykule przedstawiam kilka przykładów na podstawie mojej pracy z uczniami oraz pomysłów pozyskanych od nauczycieli praktyków – uczestników forum „Fajda z nauczania”.

PRZYKŁADOWE RYTUAŁY

- **Witanie uczniów przy wejściu do sali lekcyjnej**
Ten zwyczaj pokazuje uczniom, że są mile widziani w klasie, i stwarza okazję do osobistego kontaktu każdego z nich z nauczycielem.
- **Stosowanie „wyjściówek” na koniec lekcji**
Pozwala podsumować lekcję, pokazuje uczniom i nauczycielowi, na jakim etapie uczenia się znajdują się osoby z tej grupy.
- **Czekanie co najmniej 5 sekund na odpowiedź ucznia**
Ten zwyczaj jest szczególnie pożądany – sprawia, że uczniowie mają trochę czasu, by zastanowić się nad odpowiedzią na pytanie zadane przez nauczyciela.
- **Cykliczne stosowanie ankiety dla uczniów w celu uzyskania od nich opinii na temat przebiegu lekcji**
Rytuał nie jest często stosowany, gdyż zabiera czas. Jednak dzięki niemu nauczyciel uzyskuje informacje nie do przecenienia – na temat tego, co robi dobrze, a co może lub powinien zmienić, aby pomóc uczniom się uczyć.
- **Uzyskiwanie odpowiedzi od par uczniów**
Jeśli nauczyciel pozwala uczniom na dyskusję w parach i wspólne formułowanie odpowiedzi, mogą oni uczyć się od siebie wzajemnie i pogłębić swoje wypowiedzi. Ten zwyczaj pomaga także uczniom poczuć się bezpiecznie.
- **Niezgłaszanie się do odpowiedzi poprzez podniesienie ręki**
Ten zwyczaj powoduje, że uczniowie zastanawiają się nad odpowiedzią zamiast oczekiwać, że udzieli jej uczeń, który sam zgłosił się do odpowiedzi.
- **Zanim zapytasz nauczyciela, zapytaj trzy inne osoby**
Dzięki tej zasadzie uczniowie nie zadają ciągle pytań nauczycielowi, ale nawzajem wykorzystują swoją wiedzę.
- **Wprowadzanie sprawdzianów próbnych przed sprawdzianem na ocenę**
Ten zwyczaj powoduje, że uczniowie uczą się podczas sprawdzianu próbnego i lepiej przygotowują się do sprawdzianu na ocenę.

RYTUAŁY „FRAJDY Z NAUCZANIA”

„PRÓBNY SPRAWDZIAN”

Justyna Klink-Jelito – nauczycielka matematyki w PSP nr 1 im. Janusza Korczaka w Zdzeszowicach

Czasami stosuję próbne sprawdziany. To bardzo fajny system, ale niekiedy uczniowie oczekują, że pojawiają się na sprawdzianie tylko zagadnienia wyćwiczone na danej lekcji. Zdarza się, iż mają wiele zaplanowanych prac pisemnych, wówczas proponuję im sprawdzian w dość odległym terminie. Po lekcji powtórkowej umawiamy się na kartkówkę, a jeśli uznam, że znają materiał na zadowalającym poziomie, to rezygnujemy ze sprawdzianu. System działa: uczniowie najczęściej są dobrze przygotowani. Ja oczywiście dotrzymuję danego słowa. Obie strony są zadowolone – wiem, że uczniowie znają omówione zagadnienia, a oni cieszą się, że nie mają sprawdzianu.

„SAKRAMENTALNE PYTANIA”

Grażyna Bogusławska – nauczycielka języka francuskiego

Zawsze zaczynam lekcję od pytania: „Jaki dzisiaj mamy dzień?” – oczywiście zadawanego po francusku, następnie zapisujemy datę. Następnie zadaję kolejne pytanie: „Jaka dziś pogoda?”. W starszych klasach dodaję jeszcze jedno pytanie: „Jakie wiadomości z kraju i ze świata?”. Te „sakramentalne” pytania pamiętam jak dziś z mojej nauki w liceum i stosuję je sama, bo uważam, że są ważne w procesie uczenia języka obcego.

„NARADA ZDOBYWCÓW”

Bożena Rakowska – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 3 w Sulechowie

Każdego dnia zajęcia rozpoczynam od „narady zdobywców”. Siadamy wówczas w kręgu i witamy się, wykorzystując jedną z zabaw mających na celu tworzenie więzi grupowej, budowanie zaufania i lepsze poznanie się. Rozmawiamy o celu zajęć lub wspólnie formułujemy kryteria do celu. „Narada zdobywców” zwoływana jest również w momentach rozwiązywania konfliktów lub innych ważnych sytuacjach w życiu mojej klasy, np. podczas prac związanych z projektami lub planowaniem uroczystości klasowych. Każdego dnia żegnamy się rymowanką pożegnalną. Mamy też zwyczaj, że z klasy wychodzą najpierw dziewczynki. W ostatni piątek miesiąca świętujemy z *OK zeszytem*. Doceniamy się, podziwiamy i dzielimy się swoimi pomysłami na jego prowadzenie. Okazuje się, że dzieci, może trochę dzięki wsparciu rodziców, mają niesamowite pomysły.

„LOSOWANIE MIEJSC”

Barbara Bartnik – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 111 w Krakowie

Co poniedziałek odbywa się losowanie za pomocą kamyczków miejsca przy czteroosobowym stoliku. Uczniowie dzięki temu integrują się, inspirują wzajemnie, uczą się od siebie, jak notować, i poznają własne talenty. Z pewnością sprzyja to uczeniu i buduje dobrą atmosferę. Codzienne witanie się w klasie po zajęciu miejsc, przekazywanie przez nauczyciela życzeń na kolejny dzień i uświadamianie, że w magicznym słowie „dzień dobry” zawieramy wiele dla innych – budują relacje klasowe.

„HISTORYJKA Z ZAMKNIĘTYMI OCZAMI”

Beata Fiszer – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 47 w Gdyni

Rytuały warto wprowadzić na godzinie wychowawczej w klasie 4 szkoły podstawowej. Na początku każdej lekcji wychowawczej opowiadam dzieciom historyjkę. Historyjka zawsze prowadzi do wyjaśnienia pochodzenia i znaczenia jakiegoś związku frazeologicznego, powiedzenia lub przysłowia (np. „nie zasypiać gruszek w popiele”; „miecz Damoklesa”; „wyjść jak Zabłocki na mydle”; „niedźwiedzia przysługa”; „powiedziały jaskółki, że niedobre są spółki”). Dzieci słuchają historyjek z zamkniętymi oczami. Chodzi mi o to, aby skupiły się na słuchaniu i nie rozpraszały się bodźcami zewnętrznymi. To ważne zwłaszcza, gdy klasa ma problem z koncentrowaniem uwagi na tym, co mówią na lekcji nauczyciele. Historyjki pomagają poszerzać zasób słownictwa i – mam nadzieję – rozwijać wyobraźnię. Używam języka literackiego, bogatego w przymiotniki. Historyjka razem z dyskusją zajmuje tylko około 5 minut i pomaga zrealizować właściwy temat zaplanowany na godzinę wychowawczą. Ten rytuał okazuje się również przyjemnym doświadczeniem budującym atmosferę: uczniowie wspominają go jeszcze na zakończeniu roku w ósmej klasie.

„STOPKLATKA” I „MINIZADANIE”

Michał Szczepanik – nauczyciel biologii w Szkole Podstawowej w Poczesnej

Do każdej lekcji przygotowuję prezentację. Są w niej wpisane: cel, kryteria sukcesu do lekcji, zadania edukacyjne. W trakcie lekcji powracam do slajdu z kryteriami – proszę, aby każda osoba w klasie określiła, co udało się już zrobić i na jakim poziomie. Nazywam ten moment „stopklatką”. Każdy uczeń podejmuje wtedy refleksję, czego się nauczył i jakie ma jeszcze potrzeby. Proszę, aby zapisał to w zeszycie. Nie każdy musi zapisywać. Wiąże się to z autonomią ucznia oraz tym, że na koniec lekcji odbywa się podsumowanie odnoszące się do jej celu. Część lekcji kończę minizadaniem – jest to rebus, krzyżówka, którą można wypełnić w 3 minuty, zagadka logiczna lub grafika do krytycznej analizy treści dotycząca lekcji. Uczniowie i uczennice mogą znajdować odpowiedź samodzielnie lub w parach. Chodzi o podniesienie poziomu energii i zaangażowania na koniec zajęć.

„CO DOBREGO? CO NOWEGO?“, „PARY“, „JU-JE-DO“

Olga Tórz-Wciórka – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 1 w Szprotawie

Lekcje wychowawcze zawsze zaczynamy od rytuału: „Co dobrego? Co nowego?“. Tak zadane pytanie, na które odpowiada każdy uczeń, powoduje, że wszyscy zaczynają szukać pozytywnych wydarzeń, które miały miejsce w ich życiu i to nie tylko tym szkolnym. Chodzi o to, aby uczniowie zauważali i doceniali małe przyjemności wokół nas.

Co tydzień, również na godzinie wychowawczej, losujemy osoby, które zostają połączone w pary i będą ze sobą siedziały w ławce przez najbliższy tydzień, współpracując przy różnych aktywnościach edukacyjnych, rozwiązując razem zadania czy pisząc kartkówkę w parach. Wykorzystywana jest do tego aplikacja Team Maker dostępna online (<https://chir.ag/projects/team-maker/>). Taka forma pracy i współpracy w parach buduje relacje w klasie, pozwala lepiej poznać się uczniom i tworzyć zgrany zespół.

Na lekcjach języka polskiego wprowadzamy rytuał, który nazywam: „JU-JE-DO“, czyli rozpoczynamy lekcję od dokończenia przez uczniów zdania: „Już wiem...“. Następnie uczniowie zastanawiają się, jak dokończyć wypowiedź zaczynającą się od słów: „Jeszcze chciałabym/chciałbym się dowiedzieć...“. Na zakończenie lekcji podsumowują ją i dzielą się refleksją, uzupełniając zdanie: „Dowiedziałam się/Dowiedziałem się...“. Taka praca porządkuje wiedzę i działania na lekcji. Jest też dobrą okazją do uczenia się w sposób refleksyjny.

„TOTOLOTEK“ I „KOLOROWY POTWÓR“

Beata Minta – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 3 w Koźminie Wielkopolskim

W mojej klasie codziennie robimy rachunek pamięciowy zwany „Totolotkiem“. Dzieci dostają w poniedziałek tabelkę. Codziennie rano podaję im przykłady, zagadki lub zadania matematyczne (w zależności od klasy: 1, 2 lub 3). Na przykład: „Dzisiaj wylosowano liczbę, która jest sumą liczb: 25 i 7. Wylosowana liczba to...?“. Dziecko wpisuje: 32. „Druga liczba to różnica liczb: 100 i 82. Wylosowaną liczbą jest...?“. Dziecko wpisuje: 18 itd. Codziennie zadawanych jest 10 przykładów. Na koniec dzieci wymieniają się swoimi zeszytami z tabelkami, a nauczyciel odczytuje tekst: „Dzisiaj w >Totolotku< wylosowano następujące liczby: 32, 18...“. Uczniowie sprawdzają i wpisują w „banku“ ilość trafnie obliczonych wyników. Pod koniec tygodnia, po pięciu „Totolotkach“ sumują „bank“. Osoba, która zdobyła najwięcej punktów, otrzymuje ustaloną wcześniej nagrodę, np. nie jest pytana, stoi w pierwszej parze, wybiera zabawę na boisku. W ten sposób ćwiczymy rachunek pamięciowy. Dzieci same domagają się, aby zaczynać codziennie matematykę od „Totolotka“.

Kiedyś w klasie przeczytałam dzieciom książkę pt. *Kolorowy potwór*. Książka zaprasza czytelników do fascynującego świata emocji, gdzie każda z nich – radość, złość, smutek,

strach, spokój i miłość – posiada swój unikalny kolor. Na parapecie w naszej klasie stoi lusterko. Dzieci codziennie chętnie tam się przeglądają i symbolicznie rozpoznają swoje emocje. Później wkładają patyczek ze swoim imieniem do słoiczka z rozpoznaną emocją. Dla mnie ważne jest to, że dzieci w klasie nauczyły się oglądać te słoiczki i reagować na to, co się w nich znajduje. Jeśli okazuje się, że ktoś jest smutny lub zły (włożył patyczek ze swoim imieniem do odpowiedniego słoiczka), to dzieci natychmiast próbują z nim porozmawiać lub po prostu – pobyć przy nim, pocieszyć.

„KRĘGOWE AKTYWNOŚCI”

Magda Niedziela – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej

W mojej klasie codziennie na naszej wspólnej pierwszej lekcji organizujemy tzw. krąg emocjonalno-społeczny. W ramach tego kręgu, który sam już jest rytuałem, pojawiają się pomniejsze rytuały. Zawsze siadamy w kręgu na dywanie. W poniedziałki zastanawiamy się: „Co dobrego? Co nowego?”. Inne dni tygodnia przeznaczone są np. na nazywanie emocji, refleksję nad czymś, doświadczanie (np. dotyk czegoś miękkiego, wąchanie olejku związanego z porą roku), spostrzeganie jakiegoś szczegółu itp. Nasze „kręgowe aktywności” często dotyczą tematu, który w danym dniu poruszamy, są swego rodzaju wstępem. Codziennie rano układamy plan dnia. Jest to okazja, aby krótko opowiedzieć dzieciom, co będziemy robić.

Dzięki tym rytuałom:

- dzieci wiedzą, jak będzie wyglądał początek naszej pierwszej lekcji (nawet jeśli są chwilę spóźnione);
- czują się bezpiecznie, ponieważ dzień jest dla nich bardziej przewidywalny;
- coraz chętniej wypowiadają się na różne tematy;
- są zaciekawione dalszym ciągiem lekcji;
- dzieci i nauczyciel mogą spostrzec, w jakim nastroju są inni, czy może danego dnia komuś trzeba poświęcić więcej uwagi (dotyczy to zarówno dzieci, jak i nauczyciela).

„MYŚLI MOTYWACYJNE”

Barbara Jaworowicz – nauczycielka fizyki w Szkole Podstawowej w Skulsku

W słoiku stojącym w sali mamy zgromadzone różnego typu motywacyjne hasła. Hasła te zostały przygotowane wspólnie przeze mnie i uczniów. Na każdej lekcji wskazany uczeń losuje hasło, zapisuje je na tablicy, reszta uczniów przepisuje je do zeszytów.

„PIĄTKI Z KSIĄŻKĄ”, „RYTUAŁ ADWENTOWY”

Iza Greszta – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej w Woli Krakowiańskiej

„Piątki z książką” polegają na tym, że czytam na lekcji pierwszy rozdział jakiejś książki. W tym czasie uczniowie tworzą notatkę w dowolnej formie na temat słuchanej treści.

Po przeczytaniu oceniają rozdział – przyznając gwiazdki. Na dole notatki zapisują dwa pytania dotyczące tego, czego chcieliby się dowiedzieć odnośnie do treści. Formułują także jedno przewidywanie dotyczące rozwoju fabuły. Realizują te aktywności na lekcjach języka polskiego, ale można wykorzystać je także na godzinach wychowawczych. Dzieci bardzo lubią takie lekcje i czytają polecane książki.

„Rytuał adwentowy”: przed rozpoczęciem adwentu wspólnie robimy „kalendarz” – każdy uczeń przynosi małą świąteczną torebkę ze słodyczami dla całej klasy i krótkim, integrującym zadaniem. Wieszamy je w klasie na sznurku pod sufitem. W trakcie adwentu każdy dzień zaczynamy od otwarcia jednej torebki.

„RYTUAŁY OK”

Joanna Sułek – nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej nr 3 w Mińsku Mazowieckim

Na moich lekcjach pojawiają się rytuały związane z ocenianiem kształtującym, takie jak:

- uruchamianie tablicy interaktywnej i wyświetlenie kryteriów sukcesu, których realizacja jest zaznaczana w *OK zeszytce*, z uwzględnieniem samooceny przy każdym kryterium;
- zapisywanie i wyjaśnianie celu lekcji;
- proste zadania rozgrzewkowe rozwiązywane z użyciem patyczków;
- praca w grupach z użyciem kubeczków (czerwony, zielony, żółty) lub praca w grupach przy tablicach na ścianie;
- zapisywanie w *OK zeszytce* refleksji uczniowskich (osoby chętne dzielą się refleksjami z innymi);
- próbne sprawdziany zakończone informacją zwrotną i praca z błędem na kolejnej lekcji, czyli poprawa tych sprawdzianów.

Szczególnie ważne jest, że taki system uczy dzieci pracy zespołowej oraz dokonywania samooceny. Pokazuje uczennicom i uczniom, że warto dbać o swój rozwój, chociażby poprzez przemyślenie i poprawienie błędów.

„ZASADY BEZPIECZEŃSTWA” I „NACOBIEZU”

Bożena Sozańska – nauczycielka chemii w Szkole Podstawowej nr 7 w Gliwicach

Ponieważ w sali chemicznej panują zasady bezpieczeństwa określone w regulaminie tej pracowni, uczniowie postępują zgodnie z wytycznymi, które ustaliłam:

1. Wypakowują książki, zeszyty etc. i równo z dzwonkiem wchodzi do klasy, a plecaki pozostawiają z tyłu sali, pod ścianą.
2. Każdy zajmuje swoje stałe miejsce oznaczone numerem takim jak jego numer w dzienniku.

To działanie początkowo rodzi w uczniach opór, ale po paru lekcjach są już zadowoleni i akceptują nowe koleżanki czy kolegów wokół siebie. Mamy także codzienne rytuały, a właściwie konsekwentnie stosowane elementy OK, tzn. wklejanie do zeszytów karteczek z celem i punktami „na co będziemy zwracać uwagę”, losowanie uczniów przy pomocy patyczków, monitorowanie osiągania kolejnych punktów „nacobezu” w trakcie lekcji, samoocena lub ocena koleżeńska ćwiczeń, czy zadań wykonywanych na lekcji. Uczniowie to lubią, czują się bezpieczni i powoli uświadamiają sobie proces swego uczenia się. Pod koniec każdego półroczia proszę uczniów o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań dotyczących poziomu ich zadowolenia i zrozumienia lekcji chemii. Proszę też o propozycje modyfikacji. Na pytanie uczniów: „Czy podpisać karteczki?”, odpowiadam, że to od nich zależy, ale byłabym zadowolona, gdyby podpisali. I podpisują się. Po każdej dłuższej przerwie (ferie, święta) siadamy w kręgu i przeprowadzamy jedną z wielu zabaw integracyjnych. Ich główny cel to nauczyć się wzajemnego słuchania.

„PRZEDŁUŻONE MYŚLENIE”, „CODZIENNE CZYTANIE”, „RUTYNOWA INSTRUKCJA NA ANGIELSKIM”, „PUSZKA WYZWAŃ”

Krystyna Dąbek – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej z Opolskiego Centrum Edukacji

W każdym tygodniu pierwszy dzień pobytu w szkole kończymy zadaniem/problemem na „przedłużone myślenie”. Zagadnienia te mają różny charakter, najczęściej interdyscyplinarny. Wspólnie zastanawiamy się, jak daną kwestię rozstrzygnąć, generujemy pomysły. Zadania są tak skonstruowane, że wymagają poszukiwań i podejmowania prób. Kończymy zajęcia, a dzieci zastanawiają się, jak zadanie/problem rozwiązać, myślą w domu, nie otrzymują gotowego rozwiązania czy pomysłu. Następnego dnia zaczynamy od prezentacji pomysłów. Jeżeli tego dnia nie uda się znaleźć rozwiązania, to następny dzień również zaczynamy od prezentacji pomysłów. Przykładowe zadania/problemy to: „Jak ze zgromadzonych patyków ulepić bałwana”, „Jak z kwadratu zbudowanego z 16 kół (4 x 4) zbudować kwadrat, którego bok składa się z 6 kół?”; „Masz do dyspozycji piłkę i worek na śmieci. Co zrobić, aby odbijać piłkę workiem?”.

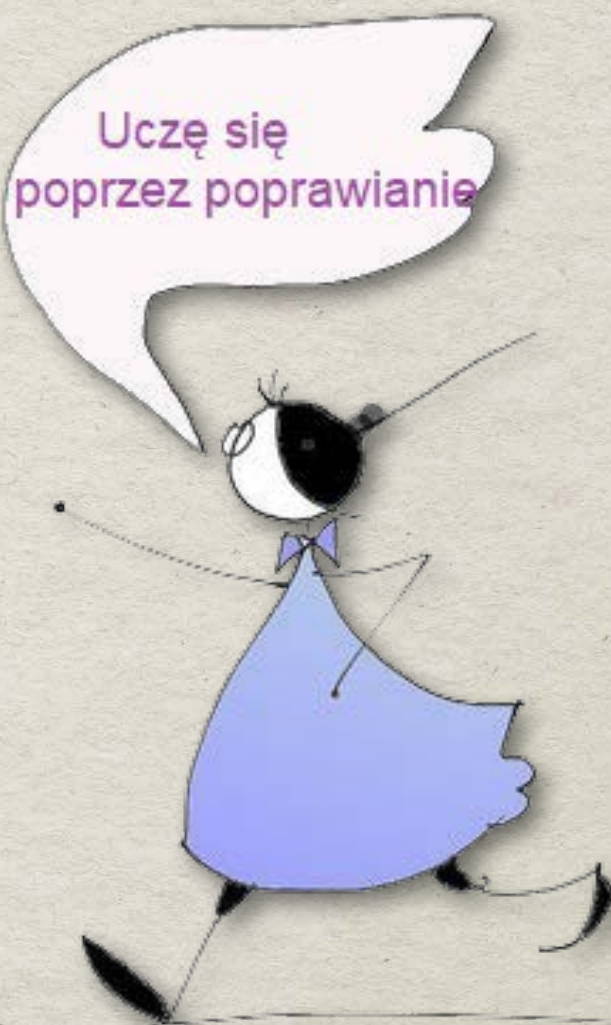
Zaproszone osoby ze szkoły (pielęgniarka, konserwator, sekretarka, „Pani Stópka” itd.) wchodzi do klasy przez pierwsze cztery dni tygodnia i przez krótki czas (4–5 min) czytają dzieciom fragmenty swoich ulubionych książek. Po ich przeczytaniu, dzieci zapisują samodzielnie na miniksiążeczkach po 2–3 zdania dotyczące usłyszanych treści. W ostatnim dniu tygodnia łączą usłyszane fragmenty w całość, tworząc nową, własną historię.

W miarę nabywania przez dzieci kompetencji językowych proszę je, aby kolejno nazywały czynności, które należy wykonać, np. rozpakowanie plecaka, otwarcie książki. Proszę dzieci, aby wspierały mnie i podawały mi kolejne konieczne do wykonania czynności w języku angielskim, np. gdy chcę skorzystać z tablicy multimedialnej, aby wyświetlić film, pytam: *Who can tell me, what I have to do to show you the film.* Taka rutyna wymaga

od dzieci skupienia i sięgania do wyobraźni, aby wskazać i nazwać kolejne czynności. Dzieci bardzo lubią ten zwyczaj.

W trakcie realizacji różnych tematów dzieci mogą w dowolnej chwili podejść do „puszki wyzwań”, w której znajdują się wymyślone przez nie zadania. Każdy może do niej wrzucić kartkę z zadaniem lub wyjąć, aby je rozwiązać. Rutyną jest sam fakt konstruowania przez dzieci zadań w dowolnym momencie zajęć.

ILE RAZY UCZEŃ MOŻE POPRAWIAĆ PRACĘ



ILE RAZY UCZEŃ MOŻE POPRAWIAĆ PRACĘ?

Odpowiedź na pytanie nie jest jednoznaczna. Z jednej strony chcemy, aby uczeń się nauczył, a więc powinniśmy mu pozwolić poprawiać pracę, aż wykona ją idealnie. Nie jest to jednak popularna wśród nauczycieli wskazówka. Jej zastosowanie pociąga za sobą konieczność organizowania popraw i sprawdzania kolejnych prac. Niektórzy nauczyciele zauważają, że jeśli uczeń ma możliwość poprawiania wiele razy, to nie przygotowuje się do pierwszego sprawdzianu, licząc, że nauczy się do następnych. W konsekwencji nauczyciel nie robi nic innego, tylko sprawdza kolejne sprawdziany, a uczniowie nie pracują systematycznie.

Kto, w jakich sytuacjach i ile razy powinien otrzymać szansę poprawy? Czy uczennica, która zawsze ma dobre wyniki, a tym razem źle wypadła, powinna mieć szansę wykonania pracy drugi raz? Czy uczeń, który nie przygotował się na pierwszy termin, powinien mieć dodatkową szansę? Czy sprawiedliwe jest umożliwienie poprawki tylko niektórym uczniom?

Jak uzyskać równowagę pomiędzy umożliwianiem poprawek a obciążaniem nauczyciela dodatkową pracą? Nie ma idealnych rozwiązań, ale jedno jest pewne – ustalone zasady powinny być znane uczniom i ich rodzicom.

WSKAZÓWKI SARAH MORRIS

W kontekście rozważań na temat uczniowskich poprawek warto przytoczyć kilka wskazówek pochodzących z artykułu *How Many Retakes Should Students Get?* Sarah Morris¹.

Sarah Ruth Morris jest stypendystką Akademii Doktorskiej Uniwersytetu w Arkansas. Jej zainteresowania badawcze oscylują wokół polityki edukacyjnej i budowania systemu edukacji na podstawie wyników badań naukowych. W szczególności zajmuje się szeroko pojętym ocenianiem i jego długoterminowym wpływem na wyniki uczniów. Rozwija dyskurs dotyczący sprawiedliwego oceniania i jego znaczenia w edukacji.

1. Ograniczenie liczby powtórzeń

Jeśli liczba poprawek nie jest ograniczona, to uczniowie nie przygotowują się do sprawdzianu w pierwszym terminie. Sarah Morris sugeruje limit dwóch poprawek zarówno w przypadku ocen kształtujących, jak i podsumowujących. Z jej doświadczenia wynika, że trzecia przeważnie nie jest już potrzebna.

¹ Morris S., (2024), *How Many Retakes Should Students Get?* – artykuł na portalu Edutopia, <https://www.edutopia.org/article/retakes-grading-equity> [dostęp: 10.02.2025].

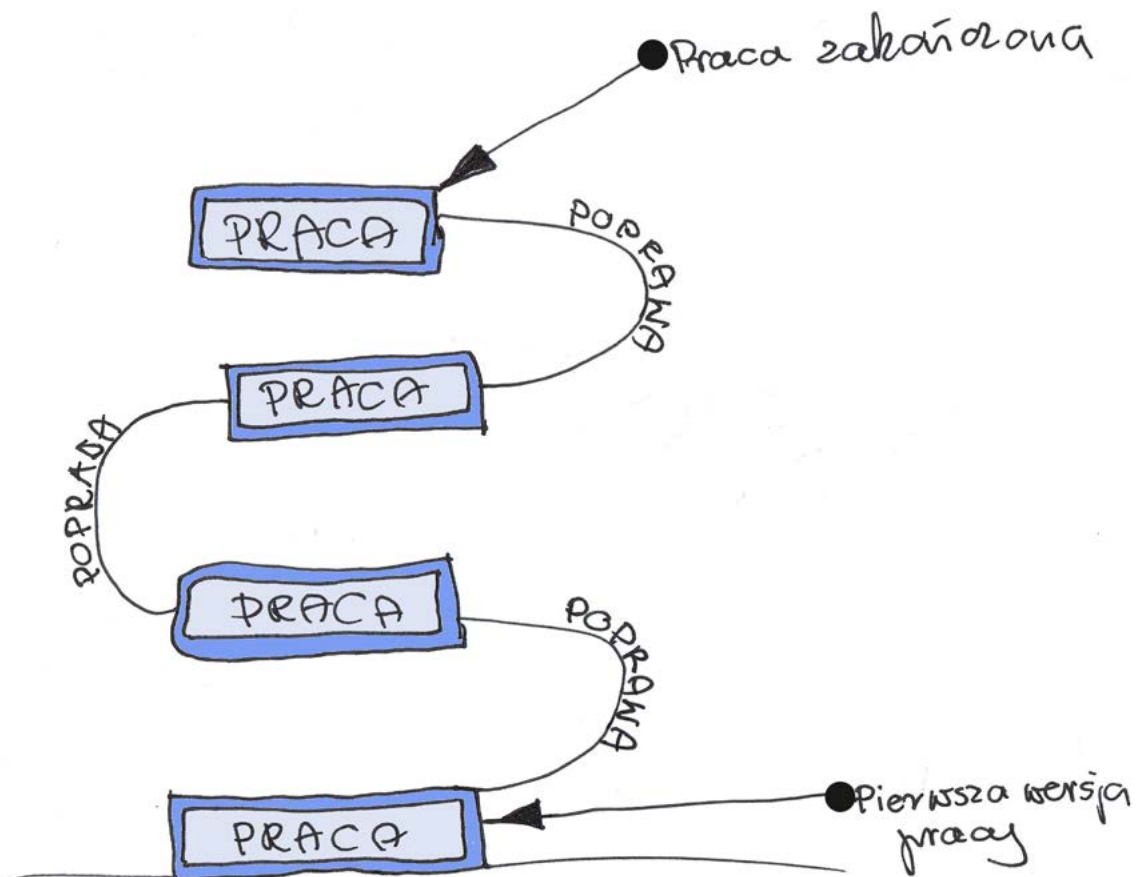
2. Ograniczenie w poziomie

Zdaniem Sarah Morris warto ustalić, jak wysoki wynik można poprawiać. Jeśli ktoś uzyskał 95%, to próba uzyskania 100%, jej zdaniem, nie powinna być możliwa. Celem jest zarezerwowanie możliwości poprawek dla uczniów, którzy muszą wykazać się biegłością, a nie dla tych, którzy już opanowali wiadomości prawie idealnie. Sarah Morris sugeruje próg 85% poprawnych odpowiedzi jako uniemożliwiający poprawianie pracy.

3. Poprawa to nie jest kopia pierwszego sprawdzianu

Przygotowanie do poprawy powinno angażować ucznia w uczenie się. Powinien on skorzystać ze wskazówek płynących z oceny uzyskanej w pierwszym czy drugim sprawdzianie i lepiej opanować wymagany materiał. Powtórka powinna być znaczącym krokiem w nauce. Dlatego należy poświęcić czas na wyjaśnienia, czego brakowało lub jakie błędy popełnił uczeń w pierwszych terminach, zidentyfikować obszary wymagające dodatkowej nauki. Takie podejście nie tylko przygotowuje uczniów do powtórek i poprawy błędów, ale także do pogłębienia wiedzy i utrwalenia materiału.

Najważniejsze jest ustalenie zasad i poinformowanie o nich uczniów, a następnie przestrzeganie tych reguł. Określając granice, skupiamy się na faktycznym rozwoju umiejętności i wymagamy odrobiny dodatkowego wysiłku przed poprawką.



OPINIE „FRAJDY Z NAUCZANIA”

Zapytałam nauczycieli z forum „Fajda z nauczania”, co sądzą na temat umożliwiania uczniom popraw i jakie stosują zasady. Podczas spotkania uczestników okazało się, że za kluczowe należy uznać zapisy w statucie szkoły. Powinny one określać nie tylko liczbę popraw, ale również sposób ich przeprowadzania. Statuty często ograniczają autonomię nauczycieli – i tak też jest w tym zakresie.

Trudne może się okazać wynegocjowanie wspólnego stanowiska rady pedagogicznej, które będzie wpisane w statut. Dużo zależy od specyfiki danego przedmiotu, liczby godzin przeznaczonych na jego realizację, a także od doświadczenia i preferencji poszczególnych nauczycieli. Dyskutowaliśmy też na temat tego, jaka ocena powinna być uwzględniana jako ostateczna: wyższa, średnia obu uzyskanych ocen czy po prostu ocena z poprawy – bez względu na jej wartość. Poniżej przedstawiam opinie nauczycielek z „Fajdy z nauczania”: Barbary Jaworowicz, Malwiny Kiełbratowskiej, Marioli Dąbek-Nagacz, Agnieszki Wendy, Krystyny Dąbek i Beaty Minty.

POPRAWA TYLKO Z CZĘŚCI MATERIAŁU

Barbara Jaworowicz – nauczycielka fizyki w Szkole Podstawowej w Skulsku

Możliwość poprawy daje uczniowi poczucie bezpieczeństwa. Nie powinno jednak dzięki niej dochodzić do oszustwa, ściągania. Uczeń ma mieć świadomość, że może nadrobić braki i to jest istotą uczenia się. Jeżeli chodzi o nauczyciela, to aby nie zasypać się sprawdzaniem prac poprawkowych, może on po dokonaniu analizy wyników sprawdzianów wrócić do pewnych zagadnień jeszcze raz i zaoferować uczniowi poprawę tylko tych zagadnień, z którymi podczas sprawdzianu miał problem. Na przykład po analizie sprawdzianu dotyczącego gęstości zauważyłam, że uczniowie mają problem z zaokrąglaniem liczb do 2–3 cyfr znaczących oraz z zamianą jednostek objętości. Te zagadnienia zostały powtórzone podczas lekcji, a następnie opracowałam z ich uwzględnieniem pytania na poprawę. Niektórzy mieli problem z przekształcaniem wzoru, więc otrzymali zadania związane z tą umiejętnością. Dzięki wprowadzeniu takiego systemu uczniowie poprawiając, nie tracą całych lekcji, ponieważ zagadnień na poprawie jest mniej. Niekiedy przy tablicy przepytuję ucznia, który miał problem z konkretnymi zagadnieniami, doliczam za ich znajomość punkty do sprawdzianu i wystawiam inną ocenę. To jest wspólna praca nad umiejętnościami, a nie walka o wyższą ocenę. Uczniowie zauważają, że nie jest ważna poprawa stopnia, tylko uzupełnienie braków – rozwój, który w przyszłości przełoży się na lepsze wyniki.

OGRANICZENIA STATUTOWE

Malwina Kielbratowska – nauczycielka języka polskiego w klasach starszych szkoły podstawowej

U mnie w szkole statut reguluje kwestię poprawiania sprawdzianów. Na zajęciach języka polskiego mogą być 4 poprawy w semestrze. Osobiście jestem zwolenniczką nieskończoności popraw, gdyż w końcu uczeń się nauczy, w myśl zasady: *repetitio mater studiorum est*.

PRAWO I POPRAWIANIE OCENY

Mariola Dąbek-Nagacz – nauczycielka matematyki, doradca metodyczny w CKZiU w Jaworznie i doradca metodyczny w RODN „WOM” w Katowicach

Analizując zapisy *Ustawy o Systemie Oświaty* oraz *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów*, można zauważyć, że ustawodawca pozostawił szkołom pewną autonomię w kształtowaniu zasad oceniania wewnątrzszkolnego. Statut szkoły może zawierać dowolne zapisy w tym zakresie, o ile są one zgodne z przepisami prawa.

Zgodnie z przepisami dotyczącymi oceniania bieżącego, jego istotą jest rozpoznawanie przez nauczyciela poziomu i postępów ucznia w opanowywaniu wiadomości i umiejętności wynikających z podstawy programowej. Celem oceniania bieżącego jest monitorowanie pracy ucznia oraz dostarczanie mu informacji zwrotnej. Informacja ta powinna wskazywać, co uczeń robi dobrze, co wymaga poprawy oraz jak powinien dalej się uczyć.

Ocenianie bieżące nie sprowadza się jedynie do wystawiania ocen liczbowych w dzienniku, a ocena śródroczna czy roczna nie powinna być ustalana wyłącznie na podstawie średniej arytmetycznej lub ważonej ocen bieżących. Kluczowe jest, aby ocenianie wspierało ucznia w procesie uczenia się, wskazywało mu kierunek dalszego rozwoju oraz motywowało do pracy. W tym kontekście możliwość poprawy ocen bieżących odgrywa istotną rolę. Brak takiej możliwości ogranicza szanse ucznia na dokonanie postępu i może osłabić jego motywację do nauki.

Zasady poprawiania ocen bieżących powinny być jasno określone w statucie szkoły. W praktyce szkoły stosują różne rozwiązania w tym zakresie. Niektóre pozwalają poprawiać wybrane oceny, inne – wszystkie. Jedni nauczyciele umożliwiają poprawę oceny tylko raz, inni – wielokrotnie. Część szkół ustala jeden termin poprawy dla wszystkich uczniów, podczas gdy inne umożliwiają indywidualne ustalanie terminu.

Moje propozycje rozwiązań dotyczących poprawiania ocen:

1. Każdy uczeń powinien mieć możliwość poprawienia oceny co najmniej jeden raz, jeśli uważa, że wynik nie odzwierciedla jego faktycznych możliwości i wiedzy. To, czy uczeń poprawia ocenę czy nie (nawet najniższą), powinno pozostać jego decyzją.

2. Poprawa ocen powinna odbywać się w ramach oceniania bieżącego, zatem termin poprawy warto ograniczyć – na przykład do dwóch tygodni od otrzymania oceny. Takie ograniczenie motywuje ucznia do szybkiego działania i pozwala mu jednocześnie skupić się na bieżącym materiale, zapobiegając powstawaniu zaległości. Jednocześnie pozostawia uczniowi wystarczająco dużo czasu, by przygotować się do poprawy. Uczniom, którzy z ważnych powodów (jak np. choroba) nie mogli poprawić oceny w wyznaczonym czasie, nauczyciel powinien umożliwić indywidualne ustalenie terminu.
3. Nie ma konieczności poprawiania każdej oceny. Wydaje się, że nauczyciel, obserwując ucznia podczas lekcji, jest w stanie ocenić, czy ten opanował materiał wymagający poprawy.
4. W przypadku sprawdzianów zasadne jest, aby poprawa dotyczyła tylko tych zagadnień, które sprawiły uczniowi trudność, a nie całego materiału. Taka praktyka jest efektywniejsza zarówno dla ucznia, jak i nauczyciela, a także lepiej służy procesowi dydaktycznemu.
5. Formy poprawy powinny być zróżnicowane w zależności od specyfiki przedmiotu oraz rodzaju ocenianych umiejętności i wiedzy, np. praca pisemna, wypowiedź ustna, zadanie praktyczne.
6. Warto rozważyć, czy uczeń powinien tracić na próbie poprawy (np. gdy nowa ocena jest niższa). W niektórych szkołach stosuje się zasadę, że lepsza ocena zastępuje gorszą, a jeśli kolejna jest niższa, pozostaje pierwotny stopień. W innych placówkach nowa ocena zastępuje poprzednią, nawet jeśli jest niższa.
7. Zasady poprawiania ocen muszą być podobne dla wszystkich uczniów, ale elastyczne wobec ich zróżnicowanych potrzeb i predyspozycji. Uczeń powinien mieć możliwość indywidualnego ustalenia terminu i formy poprawy w szczególnych przypadkach, np. przy dużym obciążeniu innymi obowiązkami szkolnymi.

Powyższe zasady porządkują kwestię poprawiania ocen w sposób zgodny z przepisami prawa i jednocześnie wspierają proces dydaktyczny. Głównym celem oceniania – zarówno bieżącego, jak i podsumowującego – powinna być pomoc uczniowi w rozwijaniu jego umiejętności i wiedzy, a możliwość poprawy ocen jest istotnym elementem tego procesu.

WPROWADZENIE ZASAD

Agnieszka Wenda – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 82 w Warszawie

Uważam, że możliwość poprawy powinien mieć każdy uczeń. Kiedyś dawałam szansę na poprawę tylko uczniom, którzy osiągnęli wynik poniżej 75%, ale zauważyłam, że zdarzają się sytuacje, w których uczeń (zwykle spośród tych uczniów, którzy średnio uzyskują najwyższe oceny) potrzebuje poprawy pracy, z której uzyskał ponad 90%. Wszystko zależy od sytuacji, a ponieważ wg mnie najlepiej sprawdzają się najprostsze

zasady, moi uczniowie wiedzą, że zawsze mogą przystąpić do poprawienia oceny. Stawiam jednak trzy ważne warunki, które uczeń musi zaakceptować, aby pracę poprawić.

1. Przede wszystkim uczeń musi zaplanować poprawę w sposób celowy – umówiony na nią przed swoimi zajęciami, na dodatkowej lekcji. Jest to ważne, bo pokazuje, że uczniowi zależy, że jest gotowy poświęcić swój czas, aby podejść do poprawy. Nie odbywa się to podczas lekcji, w szumie prowadzonych zajęć. Ja poświęcam swój czas na sprawdzenie – on poświęca swój czas na przygotowanie i podejście do poprawy oceny. Ja wykorzystuję do tego swoją „godzinę dostępności”, którą każdy nauczyciel może przeznaczyć na pracę z uczniem bądź na spotkania z rodzicami.
2. Oceniana jest każda próba ucznia – jeśli poprawa się nie powiedzie (uczeń uzyska taką samą lub niższą ocenę) – każda z nich będzie wstawiona do dziennika.
3. Sprawdzian poprawkowy nie składa się z takiej samej pracy jak ta, za którą uczeń dostał niesatysfakcjonującą ocenę – jest to oczywiście zadanie sprawdzające tę samą umiejętność, ale jego forma (test, zadanie, analiza) jest inna niż ta, którą uczeń realizował w pierwszym podejściu.

I ostatnia – choć nie zawsze wyraźnie sygnalizowana przeze mnie – zasada. Jeśli uczeń podejmuje próby poprawy, a niekoniecznie kończy się to rzeczywistym podwyższeniem oceny, zakładam, że praca włożona w przygotowania oraz dowody dodatkowej pracy i tak w ostatecznym podsumowaniu (podczas wstawiania oceny semestralnej lub rocznej) wpływają korzystnie na ocenę końcową – niewynikającą z tzw. arytmetycznej średniej ocen.

SAMOOCENA

Krystyna Dąbek – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i matematyki, Opolskie Centrum Edukacji

Z uczniami wypracowaliśmy formę „sprawdzania” polegającego na testowaniu samych siebie. Po tygodniu pracy piątek traktowaliśmy jako dzień podsumowań – tego dnia odbywały się quizy, turnieje, zgaduj-zgadule. Dzieci miały wyeksponowane na tablicy zagadnienia (wielkie koperty, w których znajdowały się zadania), dotyczące omawianych w mijającym tygodniu treści. Każde z nich otrzymywało kartę do samooceny. Dzieci wyjmowały z kopert zadania, podejmowały próbę ich rozwiązania (lub samodzielnego stworzenia problemu do diagramu, rysunku itp.) i w zależności od opanowania konkretnej umiejętności albo przechodziły do kolejnego zadania, albo posiłkowały się podpowiedzią innego ucznia lub nauczyciela. Później zaznaczały na kartach samooceny – kciuk w górę lub w dół, a następnie przechodziły do kolejnych zadań lub zatrzymywały się na tych, które wymagały jeszcze doskonalenia. Wszystko odbywało się w „osnowie” tematycznej mijającego tygodnia. Poprzez takie podejście dzieci same odkrywały, co im wychodzi dobrze, a nad czym jeszcze muszą popracować. Na karcie samooceny

widziały, które „podejście” jest udane i pozwala na zaliczenie zadania. Dopiero po takich „wprawkach” dzieci pisały formy sprawdzające.

Na szczęście w edukacji wczesnoszkolnej ocena opisowa pozwala na opisanie rzeczywistych umiejętności, bez zamieniania ich na punkty, procenty itp., co przekłada się na rozumienie przez dzieci efektywności ich własnego procesu uczenia się. Nie określam liczby podejść do „poprawy”. Każde dziecko jest w procesie, cały czas się rozwija, więc jego obserwacja pozwala na dostrzeżenie postępu, a kształtowanie samodzielności poznawczej pozwala mu zrozumieć, że efekty pracy zależą również, a może przede wszystkim, od niego samego.

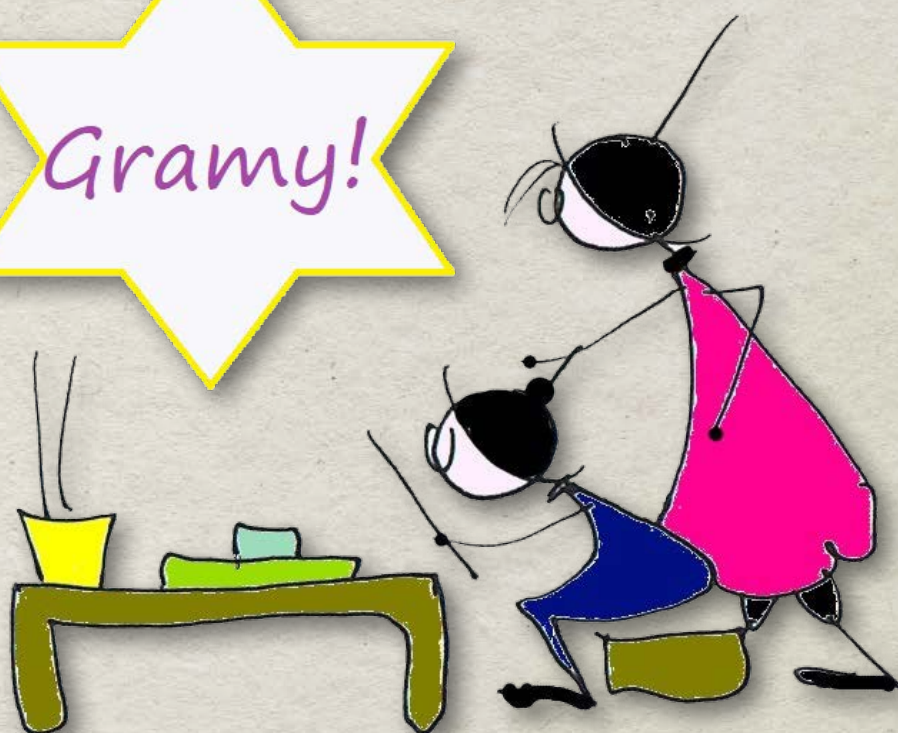
KRYTERIA SUKCESU

Beata Minta – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej, Szkoła Podstawowa nr 3 w Koźminie Wielkopolskim

W klasach, w których uczę, stosuję ocenianie kształtujące. Koncentruje się ono na wspieraniu procesu uczenia się uczniów poprzez dostarczanie im informacji zwrotnej. Pomaga ona uczniom zrozumieć, co zrobili dobrze, a co jeszcze wymaga poprawy. Powinna także wskazywać, w jaki sposób pracę należy ulepszyć, co i w jaki sposób zmienić albo uzupełnić, by dana praca spełniała wymagania/kryteria. Uczeń poprawia w swojej pracy tylko to, co zrobił źle – to co faktycznie wymaga poprawy. Informacja zwrotna opiera się na kryteriach, które wcześniej nauczyciel podaje uczniom do wiadomości. Kryteria te są dla ucznia wskazówką, jak dane zadanie prawidłowo wykonać. Czasami uczeń dokonuje poprawy pracy według własnego pomysłu, który odbiega od wskazówek nauczyciela. Wtedy potrzebna jest kolejna informacja zwrotna, by zweryfikować poprawność wykonania zadania.

Niekiedy na podstawie określonych kryteriów można zastosować ocenę koleżeńską – wtedy inny uczeń może sprawdzić poprawność wykonania zadania. Uczeń, który rozumie dane zadanie (zrobił je dobrze i potwierdzenie tego uzyskał od nauczyciela), może odpytać innego ucznia lub sprawdzić jego pracę. W ten sposób rozwija się u uczniów odpowiedzialność i buduje relacje.

NAUKA PRZEZ ZABAWĘ



NAUKA PRZEZ ZABAWĘ – PYTANIA I WĄTPLIWOŚCI

Można wymienić wiele wątpliwości związanych z nauką przez zabawę. Podstawowe to:

- Czy uczniowie podczas zabawy naprawdę się uczą? Czy nie jest to strata cennego czasu?
- Czy każdy nauczyciel jest zobowiązany proponować uczniom naukę przez zabawę?
- Czy uczniowie w każdym wieku lubią się bawić?

Na te i inne pytania postaram się odpowiedzieć poniżej. Zacznę od ostatniego pytania.

CZY UCZNIOWIE W KAŻDYM WIEKU LUBIĄ SIĘ BAWIĆ?

Chociaż uczniowie dorastając, pragną być postrzegani jako starsi i dojrzałsi, to w dalszym ciągu są w dużej mierze dziećmi. Jedną z najważniejszych potrzeb, które przejawiają, pozostaje pragnienie zabawy. Każdy lubi spędzać czas ciekawie, grając i bawiąc się. Psychologowie twierdzą, że należy „odszukać w sobie dziecko” i jego chęć zabawy.

CZY UCZNIOWIE NAPRAWDĘ UCZĄ SIĘ PODCZAS ZABAWY?

Panuje pogląd, że nauka to nie zabawa, ale ciężka praca. Zatem jeśli się dobrze bawimy, nie możemy jednocześnie zbyt wiele się nauczyć. Nauczyciele starają się zrealizować postulaty podstawy programowej, spieszą się z omawianiem materiału i uznają zabawę za stratę czasu. Zamiast słowa „zabawa” wolą używać pojęcia – zaangażowanie. Wydaje się ono bardziej odpowiednie do opisywania procesu nauczania, nie powoduje u nauczyciela poczucia winy i zmarnowanego czasu. Jednak to właśnie zabawa angażuje uczniów. Zabawa w szerokim sensie – taka, która pobudza zainteresowanie, zachęca do realizacji zadania i przede wszystkim wciąga uczniów w uczenie się. Zabawa może przyspieszyć proces uczenia się.

CZY KAŻDY NAUCZYCIEL JEST ZOBOWIĄZANY PROPONOWAĆ UCZNIOM NAUKĘ PRZEZ ZABAWĘ?

Część nauczycieli twierdzi, że ich rolą jest nauczać, a nie bawić się z uczniami. Jeśli jednak rozszerzymy pojęcie zabawy, to okaże się, że stanowi ona jeden ze sposobów angażowania uczniów, a bez tego nie ma motywacji do nauki. Zdarza się, że gdy lekcja się kończy, uczniowie nie chcą wyjść na korytarz, bo tak ich ona wciągnęła. Takie zajęcia pamięta się latami.

OKOLICZNOŚCI SPRZYJAJĄCE UCZENIU SIĘ²

Wyniki badań z zakresu neuronauk potwierdzają, że zabawa i odpoczynek to stany fizyczne, podczas których w mózgu zachodzi faktyczne uczenie się i wzmocnieniu ulegają drogi nerwowe (połączenia określonych neuronów).

ODPOCZYNEK

Nie bez powodu jedno z najlepszych pomysłów przychodzą nam do głowy, gdy bierzemy prysznic lub robimy ćwiczenia fizyczne. Kiedy rutynowo i automatycznie wykonujemy proste czynności, mamy przestrzeń na swobodne myślenie. Dlatego ruch i przerwy w regularnej nauce są tak potrzebne. Warto przypomnieć sobie wprowadzane niegdyś przerwy śródlekcyjne na gimnastykę. Można podczas takich przerw wykorzystać wyobraźnię uczniów i zaproponować im wymyślenie krótkiego ćwiczenia fizycznego. Czasami wystarczy tylko przewietrzyć salę i zachęcić uczniów do wstania z ławek.

ROZRYWKA I GRANIE

Nie powinno nas dziwić, że także wielu dorosłych lubi grać w gry, dlatego bywają one proponowane jako urozmaicenie spotkań towarzyskich. Popularność gier wynika z naturalnego poszukiwania przez ludzi w każdym wieku okazji do rozrywki. Istnieje wiele rodzajów gier – ruchowe i statyczne... Z szerokiego repertuaru można wybrać takie, które mają szansę zaangażować konkretne grono osób. Poniżej przedstawiam kilka pomysłów na zastosowanie gier i zabaw w klasie szkolnej.

ZABAWA SŁOWEM

Zabawę słowem można wykorzystać na różne sposoby i nie wymaga ona dodatkowych materiałów. Okazuje się użyteczna zwłaszcza w sytuacji poznawania przez uczniów nowych pojęć lub podczas lekcji skoncentrowanych na nauce słownictwa i gramatyki. Uczniowie otrzymują polecenie użycia danego słowa w zdaniu o określonej konstrukcji. Opracowane przez nich zdania są wyświetlane na ekranie lub zapisywane na tablicy, dzięki czemu wszyscy mogą zobaczyć kreatywne rozwiązania zaproponowane przez kolegów, a jednocześnie nauczyciel jest w stanie ocenić, czy uczniowie właściwie rozumieją dane pojęcie. W tego typu zabawie istotny jest brak krytyki i napięcia: uczeń nie może się obawiać, że źle wykona zadania. Zabawa musi być wspólna, podobnie jak poprawianie ewentualnych pomyłek.

² Inspiracje pochodzą z artykułu opublikowanego na stronie [www.middleweb](https://www.middleweb.com/41935/learning-through-play-perfect-for-middle-school/): Egan Cunningham Ch., K., (2019), *Learning Through Play: Perfect For Middle School*, <https://www.middleweb.com/41935/learning-through-play-perfect-for-middle-school/> [dostęp: 12.02.2025].

Zabawa słowem może także polegać na przedstawianiu graficznym ważnych pojęć związanych z tematem oraz na rysowaniu i wyjaśnianiu własnych map myśli. Zagadki o charakterze kalamburów pomagają w zrozumieniu nowego słownictwa. Słowami można się bawić i dzięki temu uczyć się na wiele sposobów.

WYOBRAŹNIA

Chociaż zabawy z wykorzystaniem wyobraźni uważa się głównie za domenę wczesnego dzieciństwa, starsi uczniowie także mogą na różne sposoby korzystać ze swoich predyspozycji do takiej zabawy. Rozwijaniu wyobraźni sprzyja przede wszystkim samodzielne czytanie, gdyż w umyśle czytającego powstają obrazy ilustrujące tekst. Jej wykorzystaniu służą także wszelkiego rodzaju inscenizacje. Uczniowie mogą przedstawić zachowanie bohatera książki na podstawie jego charakterystyki, odegrać scenę sądu nad nim, przygotować skecz lub scenkę z udziałem kolegów i koleżanek, by zilustrować fragmenty lektury. Niezwykle ważne jest pozwolenie uczniom na samodzielność w zabawie – nie bawią się bowiem w sytuacji, gdy jedynie wykonują czyjąś instrukcję.

Psycholog Peter Gray trafnie wyjaśnił to na swoim blogu (<https://www.petergray.org/> [dostęp: 28.05.2025]): „Zabawa jest przede wszystkim wyrazem wolności. To jest to, co się chce robić, a nie to, do czego się jest zmuszonym”. Wyobraźnię pobudza odgrywanie ról i przyjmowanie różnych perspektyw. Tego rodzaju aktywności można z powodzeniem wykorzystywać na lekcjach różnych przedmiotów, a szczególnie atrakcyjne są symulacje.

ZABAWA KONCEPCYJNA

Zabawy pozwalające uczniom na wyrażanie własnych opinii, na przykład podczas debaty, pomagają im w analizowaniu trudnych tematów i ukazują różne podejścia do danego problemu. Bardzo efektywna jest debata oksfordzka. W tej formie uczniom przydzielane są określone opinie, których mają za zadanie bronić. Uczy to spojrzenia na sprawę z różnych perspektyw. Jeśli uczniowie muszą poprzeć opinie, z którymi w innym przypadku mogliby się nie zgodzić, zwiększa to ich elastyczność poznawczą i ułatwia zrozumienie punktu widzenia innych osób. Debaty można organizować podczas godzin wychowawczych czy spotkań całej szkoły. Mogą one dotyczyć np. kwestii zadawania prac domowych. Debaty uczą argumentowania i wskazują zróżnicowane rozwiązania problemów. To coś więcej niż tylko zabawa.

GRY DYDAKTYCZNE

Wszyscy lubią grać w gry. Można posłużyć się w szkole grami dydaktycznymi szeroko dostępnymi, ale także polecić uczniom opracowanie np. gry planszowej podsumowującej realizację danego tematu. Takie zadanie uruchamia wyobraźnię i zmusza do pracy koncepcyjnej, w którą uczniowie chętnie się angażują. Świadome łączenie nauczania

i uczenia się z zabawą, pomaga uczniom w podejmowaniu intelektualnych wyzwań, których często wymaga nauka. Wiemy, że uczenie się czegokolwiek może być frustrujące. Jednak gdy nauka koncentruje się na zabawie, uczniowie chętniej angażują się w ćwiczenia niezbędne do osiągnięcia wyższego poziomu w dowolnej dyscyplinie.

Na koniec zwięźle odwołanie do teorii samostanowienia. Mówi ona o tym, że każdy uczący się przejawia trzy potrzeby: autonomii, kompetencji i więzi. Dlatego zabawa powinna uwzględniać:

- autonomię ucznia – zapewniając dobrowolny udział, możliwość samodzielnego dokonywania decyzji i wyborów;
- kompetencje – będąc odpowiednim wyzwaniem dla uczniów, trafiającym w ich strefę najbliższego rozwoju;
- więź – angażując wszystkich uczniów, zarówno wygrywających, jak i przegrywających, a także eliminując nadmierną rywalizację i budując poczucie wspólnej zabawy.

POMYSŁY „FRAJDY Z NAUCZANIA”

W kontekście rozważań nad znaczeniem zabawy w nauczaniu dydaktycy skupieni w inicjatywie „Frajda z nauczania” podzielili się przykładami edukacyjnych zabaw, które wykorzystują podczas zajęć z uczniami. Poniżej znajduje się opis tych dobrych praktyk.

„ZASADA” I „TABU”

Grażyna Bogusławska – nauczycielka języka francuskiego

Jestem starym, doświadczonym nauczycielem języka francuskiego i osobą, która od zawsze lubiła sensowne gry: od Taboo, Rummikuba poprzez Scrabble do brydża i szachów – żeby wymienić tylko te najbardziej znane. Doceniam również gry, które sama wymyślam na potrzeby dzieci i wnuków, np. „Zasada” to jedna z ulubionych gier mojej rodziny i klasy.

Moja długoletnia praktyka nauczycielska potwierdza znaną prawdę, że zarówno dzieci, jak i młodzież licealna chętnie i skutecznie uczą się poprzez zabawę. Sytuacja zabawy pozwala im zapomnieć o tym, że muszą poprawnie mówić, pozwala skupić się na rozrywce, która „robi swoje” – czyli uruchamia odpowiednie połączenia w mózgu, kształtując automatyzmy językowe. Sądzę, że niektóre stosowane przeze mnie gry i zabawy mogą być wykorzystywane na zajęciach innych niż lekcje języka obcego.

Poniżej przedstawiam przykłady zabaw przydatnych na lekcjach języka francuskiego:

1. „Zasada” polega na tym, że jedna osoba wychodzi z sali, a pozostałe przyjmują wspólnie jakąś regułę do stosowania w odpowiedziach na pytania, które będą zadawane przez tę osobę po jej powrocie. Celem jest zgadnąć, zgodnie z jaką zasadą udzielane są odpowiedzi. Pytania mogą być dowolne, nawet proste, banalne – np.:

Czy lubisz pomidory? Jaki dziś jest dzień? Zasady mogą mieć różny charakter i stopień złożoności – w zależności od grupy, wieku, poziomu znajomości języka itd. Przykładowe zasady: odpowiedzi tylko dwuwyrzowe; wypowiedzi formułowane w pierwszej osobie; tylko kłamliwe stwierdzenia; odpowiedzi na pytanie zadane poprzedniej osobie; zdania ze słowem oznaczającym kolor lub potrawę itp. Liczba możliwości jest nieskończona! Zabawa ta bardzo „wciąga” i pozwala mówić w języku obcym bez autocenzury, swobodnie – tak, by skoncentrować się na respektowaniu przyjętej zasady. Zgadujący oczywiście może stawiać hipotezy i w ten sposób zbliżać się do jej odkrycia.

2. „Tabu” to przede wszystkim gra do nauki języka, ale można ją przystosować do innych przedmiotów, np. fizyki, chemii, geografii czy historii. Gra składa się z kart, na których zapisany jest wyraz, który ma zostać odgadnięty, a pod nim 5 lub 6 wyrazów najbardziej potrzebnych do wyjaśnienia jego treści, których jednak nie można użyć. Przykładowo wyrazem do odgadnięcia jest słowo „pizza”, a wyrazami zapisanymi poniżej, czyli stanowiącymi tabu: „potrawa, włoska, pomidor, mąka”. Uczniowie dzielą się na dwie grupy albo łączą w pary i na zmianę zgadują oraz podają definicje, nie używając zakazanych słów.

Do zabawy na zajęciach innych niż lekcje języka obcego uczniowie mogą samodzielnie przygotować karty – wówczas uczą się już na tym etapie. Np. na lekcji fizyki hasłem do odgadnięcia może być „atom”, wtedy słowa-tabu to: „cząsteczka, najmniejszy, materia, budowa”.

ZABAWY Z LICZBAMI

Joanna Sułek – nauczycielka matematyki w SP nr 3 w Mińsku Mazowieckim

1. „Nauczyciel-przecinek”

Ta gra pomaga trenować mnożenie i dzielenie ułamków dziesiętnych przez 10, 100, 1000... Dzieci otrzymują kartki lub tabliczki ścieralne z zapisanymi na nich różnymi liczbami (warto, by miały one wiele zer). Kilkoro uczniów staje na froncie klasy tyłem do tablicy z trzymanymi w ręku kartkami/tabliczkami, tworzącymi w ten sposób jedną liczbę. Nauczyciel „pełni rolę przecinka” – wskazuje, gdzie między uczniami znajduje się przecinek. Pada polecenie mnożenia lub dzielenia przez 10, 100 lub 1000. Uczniowie siedzący w ławkach wskazują, gdzie ma się przesunąć „przecinek” w liczbie. Nauczyciel zadaje dodatkowe pytania, np.:

- Czy wszystkie zera są potrzebne?
- Kto z uczniów może usiąść?
- Czy musimy poprosić do nas dodatkowe zera?

2. „Zapraszam na środek...”

Gra służy wprowadzeniu lub utrwaleniu pojęć dzielnika i wielokrotności liczby. Każdemu dziecku przypisany jest jego numer na liście w dzienniku lekcyjnym. Nauczyciel kolejno zaprasza na środek sali:

- wszystkich, których numery dzielą się bez reszty przez 12;
- wszystkich, których numery dzielą się bez reszty przez 3;
- wszystkich, których numery stanowią iloczyn liczby 5 i dowolnej liczby naturalnej;
- wszystkich, których numery są wielokrotnościami liczby 4.

Po wyjściu uczniów nauczyciel głośno zastanawia się: Czy mamy tu wszystkie wymienione liczby? Wszyscy uczniowie sprawdzają, czy na środek wyszły osoby, które spełniają dany warunek.

3. „Zapraszam... – największy wspólny dzielnik”

Każdemu dziecku przypisany jest jego numer na liście w dzienniku lekcyjnym. Nauczyciel kolejno wydaje polecenia typu:

- na koniec klasy zapraszam wszystkich, których numery to dzielniki liczby 18;
- na początek klasy zapraszam wszystkich, których numery to dzielniki liczby 24.

Jeśli niektóre dzieci nie są pewne, gdzie się ustawić, bo ich numery są dzielnikami obu liczb, nauczyciel prosi je, aby pozostały na środku. Następnie spośród wspólnych dzielników uczniowie wybierają największy.

4. „Zapraszam... – najmniejsza wspólna wielokrotność”

Każdemu dziecku przypisany jest numer na liście z dziennika. Nauczyciel mówi:

- zapraszam na koniec klasy wszystkich, których numery to wielokrotności liczby 4;
- zapraszam na początek klasy wszystkich, których numery to wielokrotności liczby 3.

Jeśli niektóre dzieci wahają się, gdzie stanąć, bo ich numery są wielokrotnościami obu liczb, nauczyciel prosi je, aby pozostały na środku. Następnie spośród wspólnych wielokrotności uczniowie wybierają najmniejszą (oprócz 1).

„BUDOWANIE PLACU BRONI”

Malwina Kiełbratowska – nauczycielka języka polskiego w szkole podstawowej

Warto wykorzystać tę zabawę, kończąc omawianie powieści Ferencza Molnára *Chłopcy z Placu Broni*. Punktem wyjścia jest zaproponowanie uczniom zbudowania Placu Broni w wersji 3D z użyciem wszelkich dostępnych metod i materiałów. Dzieci tworzą go np. z kartonów, kartoników, patyczków, mogą też użyć plasteliny, bibuły i krepiny. Wcześniej należy im wskazać fragmenty tekstu, w których znajdują szczegółowy opis placu. Wskazówki te określają kryteria sukcesu w realizacji zadania. Gdy diorama jest gotowa, kolejny krok do celu to „zrekonstruowanie bitwy” – uczniowie mają za zadanie przygotować także postaci chłopców z Placu Broni oraz grupy Czerwonych Koszul. To zadanie również wymaga dokładnej pracy ze wskazanymi wcześniej fragmentami tekstu.

Realizowałam ten projekt już w trzech klasach, za każdym razem kreatywność dzieci była ogromna. Uczniowie wykazują niesamowite zaangażowanie w tego typu aktywności, są zdziwieni, że lekcja tak szybko mija, i zapamiętują na długi czas wydarzenia oraz bohaterów lektury.

„SKLEP”

Beata Minta – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Kornela Makuszyńskiego w Koźminie Wielkopolskim

„Sklep” jest jedną z zabaw uwielbianych przez uczniów. Na samym początku warto określić, jakiego rodzaju sklep uczniowie będą tworzyli. Często zależy to od dostępności zgromadzonych przedmiotów. Następnie trzeba uzgodnić ceny, wykonać etykiety lub przygotować cennik. Należy też przygotować pieniądze lub inny środek płatniczy do symulowania transakcji. Zaplanowanie i przygotowanie miejsca, w którym sklep będzie funkcjonował, sprawia uczniom wiele radości. W naszej klasie doskonale sprawdza się jako przestrzeń sklepowa duży drewniany teatrzyk. Ważne jest też przydzielenie dzieciom lub wybranie przez nie ról sprzedawców i klientów. Można wprowadzić także rolę menedżera sklepu i pomyśleć o reklamie. Sprzedawcy przygotowują swoje stanowiska, układają produkty i otwierają sklep. Klienci wyposażeni w koszyki, wybierają produkty, które chcą kupić. Przy kasie płacą za swoje zakupy, a sprzedawcy wydają resztę, jeśli to konieczne. To świetna okazja do nauki dodawania i odejmowania. Dzieci mogą negocjować ceny lub organizować promocje, co rozwija umiejętności komunikacyjne i społeczne. Po zakończeniu zakupów dzieci pełniące rolę sklepikarzy powinny podsumować dzień, licząc zyski i porządkując stanowiska.

Zabawa w sklep to nie tylko świetna rozrywka, ale także wartościowe doświadczenie edukacyjne, które pomaga dzieciom rozwijać ich kluczowe zasoby, takie jak:

- umiejętności matematyczne – dzieci uczą się liczenia, dodawania, odejmowania oraz rozumienia wartości pieniądza;
- kompetencje społeczne – zabawa wspiera rozwój komunikacji, współpracy i rozwiązywania konfliktów, angażuje wszystkich uczniów;
- kreatywność – dzieci mogą tworzyć własne historie towarzyszące zakupom i scenariusze zabawy, co rozwija ich wyobraźnię;
- planowanie i organizacja – uczestnicy uczą się planować zakupy, dokonywać właściwych wyborów;
- samodzielność w zarządzaniu budżetem i organizowaniu przestrzeni – uczniowie sami aranżują przestrzeń w sali, dokonują zakupów zgodnie z własną wolą.

Zabawa w sklep to doskonały sposób na rozwijanie umiejętności społecznych, matematycznych i kreatywności. Dzięki tej aktywności maluchy uczą się poprzez zabawę, co czyni naukę przyjemną i angażującą.

ZABAWY JĘZYKOWE

Krystyna Dąbek – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i języka angielskiego w Opolskim Centrum Edukacji

Zabawie w „Autobus” towarzyszy rozbawienie i wiele śmiechu. Nauczyciel rozmieszcza w sali ilustracje przedstawiające znane dzieciom miejsca (najlepiej, by były to miejsca związane z miejscowością, w której dzieci mieszkają, np.: kino, teatr, katedra, szkoła, park – ilustracje mogą być podpisane). Następnie dzieli klasę na 4–5-osobowe grupy. Dzieci chwytają się za ramiona, tworząc „autobusy”. „Pojazdy” stoją w różnych miejscach sali. Nauczyciel podaje nazwę przystanku, do którego mają dojechać. Dzieci poruszają się po sali tak, aby dotrzeć do wskazanego przystanku. Ich zadanie językowe polega na nazywaniu mijanych miejsc. Jadąc z jednego przystanku do drugiego, „autobus” mija: plac zabaw, park, fontannę, szkołę, aptekę – dzieci „jadące w nim” podają kolejne nazwy. „Kierowca autobusu” wskazuje „pasażera”, który układa zdania na temat mijanych miejsc, np.: Apteka jest obok mostu. Kasia lubi bawić się na placu zabaw. Zabawę można przeprowadzić w języku angielskim.

Zabawa „Czytaj i zrób” jest łatwa do zorganizowania. Przed jej rozpoczęciem należy przygotować kartki z zapisanymi poleceniami (dla dzieci, które jeszcze nie czytają, można przygotować proste piktogramy). Kartki należy umieścić w pudełku. Dzieci siadają w kole, podają sobie pudełko, w tym czasie liczą po angielsku od 1 do 6. Osoba mówiąca: *six* wyjmie kartkę z pudełka, po cichu czyta polecenie i za pomocą ruchu próbuje jego treść przedstawić grupie, która ma za zadanie odgadnąć, co było napisane na kartce (np. *Jump three times. Draw a circle. Open the book on page 7. Touch the nose...*).

Bawiąc się w „Wędrującą piłkę”, dzieci siedzą w kole na dywanie, na środku którego leżą ilustracje odwrócone lewą stroną do góry (aby nie było widać, co jest na nich narysowane). Nauczyciel włącza muzykę, dzieci podają sobie piłkę w jej rytm. Dziecko, które trzyma piłkę, gdy muzyka milknie, wybiera jedną z ilustracji, nazywa ją i podaje wybranej osobie, która tworzy krótką wypowiedź na temat obrazka, a następnie podaje go kolejnemu dziecku, które dopowiada to, czego nie powiedział kolega – i tak do momentu wyczerpania się pomysłów dzieci. Np.: dziecko wybrało ilustrację przedstawiającą dziewczynkę, kolejne dziecko tworzy krótką wypowiedź, np.: *This girl is tall*, następne dziecko dopowiada: *She has a yellow bag*, a inne: *Her eyes are green* itd.

W grze w „Chodzące kamienie” karty obrazkowe porzucane są losowo na całej powierzchni dywanu – jak „kamienie” na drodze. Uczniowie stoją po jednej stronie dywanu, a ich celem jest przejście na drugą stronę. Po kolei rzucają woreczek na dowolną kartę obrazkową. Muszą tak przejść przez dywan, żeby ją zebrać po drodze, mogą jednak wykonać tylko 10 kroków.

Wszyscy liczą i nazywają po angielsku mijane obrazki (*a cat, a dog, a frog...*) lub tworzą połączenia rzeczownika z przymiotnikiem (*big cat, bad dog, big green frog*). Mając na względzie rozwijanie sprawności językowych, zabawę można zaplanować w taki sposób, aby dzieci nie tylko nazywały karty obrazkowe, ale również poprzez powtarzanie oswoiły się ze stosowaniem zwrotów typu: *I can..., I go to..., I am..., I live..., I have got...* W tej wersji należy pomyśleć o odpowiednim doborze kart obrazkowych, aby pozwalały na utrwalenie konkretnego zwrotu. Jeżeli chcemy utrwalić sformułowanie *I can...*, ilustracje zbierane przez dzieci powinny przedstawiać czynności, jeżeli zaś chcemy utrwalić *I go to...* – miejsca.

Zamiast nazywanych w języku angielskim ilustracji „kamieniami” mogą być cyfry lub działania. Przemieszczając się „z kamienia na kamień”, dzieci mają wówczas za zadanie pokonać drogę w taki sposób, aby zbierając je, uzyskać jak największą lub jak najmniejszą liczbę.

ZABAWY MATEMATYCZNE DLA MŁODSZYCH UCZNIÓW

Urszula Lach – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w ZSP w Międzyrzeczu Górnym

Zabawa w „Sklep” stanowi doskonałą okazję do wszechstronnej nauki. W celu jej przeprowadzenia dzieci mogą robić pieniążki z papieru, ucząc się, czym są monety, a czym banknoty – i jakie są ich nominały. Kolejny krok to szukanie produktów do sprzedaży, określanie ceny, planowanie przestrzeni sklepowej. Zabawa kształtuje też kompetencje społeczne, bo w sklepie trzeba umieć się zachować, a także trenuje wykonywanie czynności związanych z zakupami: płacenie, wydawanie itd. Bawi się cała grupa. Jedni sprzedają, inni kupują, po czym następuje zmiana. Przy okazji uczniowie uczą się cierpliwości.

Do zabawy w matematyczne „Kaboom” potrzeba patyczków, na których zapisane są działania. Dzieci siedzą w kole i każde z nich po kolei losuje patyczek. Jeśli dane dziecko poda prawidłowy wynik wylosowanego działania, to zatrzymuje patyczek. Gdy komuś trafi się patyczek z napisem „Kaboom”, traci on wszystkie zebrane przez siebie patyczki. Kolejka jednak przechodzi parę razy i każdy ma szansę na zdobywanie kolejnych patyczków. Ta gra z pewnością uczy przegrywania i czekania na swoją kolej.

Tworząc „Matematyczną kolorowankę”, dzieci samodzielnie projektują – czyli rysują obrazek, na polach do kolorowania umieszczając działania, których wyniki wskazują konieczny do zastosowania kolor. Z boku ilustracji zapisują kod, zgodnie z którym np. wynik 7 oznacza kolor brązowy. Po przygotowaniu należy zebrać kolorowanki, by uczniowie losowali je jako zadania do rozwiązania (najlepiej, jeśli każdy koloruje obrazek przygotowany przez kogoś innego).

Tworzenie gier planszowych to wspaniała zabawa. Warto jednak na początku ograniczyć liczbę pól i zasad. Ważne, aby dzieci miały czas zagrać w opracowane przez siebie gry. Godną polecenia prostą formę gry mają „Stacje”, pomiędzy którymi poruszają się pociągi

lub rowerzyści symbolizowani przez pionki. Na „stacjach” mogą być zapisane działania do wykonania, pojęcia do zdefiniowania lub pytania, na które trzeba odpowiedzieć – wszystko zależy od tego, co chcemy za pomocą danej gry utrwalić.

Zabawa w „Domki” polega na tym, że dzieci otrzymują ilustrację przedstawiającą kilka budynków różniących się szczegółami. Każdy dom jest podpisany imieniem ucznia. Dzieci opisują obrazek, uwzględniając każdy domek – np.: Domek Oli nie ma okna dachowego, ma czerwony dach. Domek Zosi stoi obok domku Kasi i ma cztery okna oraz brązowe drzwi itp. Zabawa uczy spostrzegawczości, porównywania detali i logicznego myślenia, poszerza słownictwo.

Do zabaw edukacyjnych warto wykorzystać przestrzeń sali lekcyjnej lub gimnastycznej i taśmę malarską – np. bawiąc się w „Paski”. Na podłodze należy przykleić przecinające się na środku linie tworzące gwiazdę. Na obu końcach każdego z pasków umieścić identyczne cyfry od 1 do 5. Dzieci skaczą obunożnie tak, aby jedna i druga noga znajdowały się na linii z tym samym numerem. Z pasków taśmy malarskiej można też stworzyć w pionie 4 lub 6 pól. Dzieci skaczą po nich, licząc po 2, 3, 4. Można także ustalić inny sposób skakania po polach – a najlepiej pozostawić to dzieciom. Zabawy tego typu pozwalają na ćwiczenie spostrzegawczości, koordynacji, koncentracji, obliczania wielokrotności itp.

„JA MAM – KTO MA?”, „PACKI” I „BILET WYJŚCIA”

Barbara Jaworowicz – nauczycielka fizyki w Szkole Podstawowej w Skulsku

Warto wprowadzać elementy zabawy na lekcjach fizyki w celu uatrakcyjnienia lekcji oraz utrwalania wiadomości teoretycznych, wzorów, jednostek. Jedną z bardzo dobrze przyjętych przez uczniów zabaw jest „Ja mam – kto ma?”. Opiera się ona na zadawaniu pytań i udzielaniu odpowiedzi zgodnie ze schematem: Ja mam woltomierz – kto ma jednostkę mocy? Ja mam wat – kto ma przyrząd do pomiaru natężenia prądu? Ja mam amperomierz – kto ma jednostkę napięcia elektrycznego? Na kartach tworzonych do tej gry można zamieścić stosowne ilustracje, które wspomagają proces zapamiętywania przez uczniów proponowanych treści.

Zabawa w „Packi” angażuje uczniów poprzez ruch. Służy również skuteczniejszemu opanowaniu zagadnień teoretycznych. Na kartkach papieru A4 należy zapisać wzory fizyczne, kartki rozłożyć w różnych miejscach w klasie. Klasa zostaje podzielona na dwie lub trzy grupy. Uczniowie ustawiają się w kolejności, otrzymują packi na muchy (lub analogicznie działające przyrządy), którymi zaznaczają odpowiedni wzór. Na komendę nauczyciela (np.: Wzór na pracę!) uczniowie muszą odnaleźć odpowiedni wzór, dobiec i klepnąć go packą. Grupa zabiera ze sobą kartki z prawidłowo zaznaczonymi wzorami. Na koniec liczy ilość zdobytych punktów (1 kartka – 1 punkt), wygrywa zespół, który zbierze najwięcej punktów.

Trzecia zabawa to „Bilet wyjścia z lekcji”. Kilka minut przed planowaną przerwą, nauczyciel staje w pobliżu drzwi. W pudełku ma pytania związane z tematem lekcji – krótkie podsumowujące oraz odwołujące się do wymagań przekrojowych – typu: podaj wzór, podaj jednostkę, dopowiedz mnożnik itp. Uczniowie ustawiają się przed nim w kolejce do wyjścia. Uczeń, który prawidłowo odpowie na wylosowane z pudełka pytanie, otrzymuje „bilet wyjścia z lekcji”, natomiast błędna odpowiedź powoduje, że uczeń wraca na koniec kolejki. Pytania, które zostały wcześniej wylosowane, wracają do pudełka – uczniowie muszą więc uważnie słuchać, ponieważ pytania się powtarzają. Uczniom zależy na szybkim wyjściu z klasy, dlatego starają się zapamiętać prawidłowe odpowiedzi na pytania i uniknąć ponownego popełnienia błędu. Gra wywołuje wiele emocji, pobudza uczniów do zaangażowania i śmiechu.

BUDOWANIE DOBRYCH RELACJI

Jolanta Łosowska – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 2 w Chojnie

Zabawę „Ja mam – kto ma?” można dostosować do każdego etapu edukacyjnego, do każdego tematu. Uczeń losuje kartę podzieloną na dwa pola. Na górnym znajduje się wyraz, zdanie lub rysunek (zależnie od wieku dzieci i potrzeb), na dolnym również. Jedna z osób rozpoczyna grę, opisując pola na swej karcie: Ja mam kota (górne pole) – kto ma psa (dolne pole)? Osoba, która ma kartę z psem (górne pole), mówi: Ja mam psa – kto ma wilka? itd. Karty mogą się odwoływać do konkretnych zagadnień i umiejętności – np.: Ja mam godzinę 12.50 (na górnym polu narysowany jest zegar – uczeń musi odczytać godzinę) – kto ma 16.15? Osoba, której zegar wskazuje 16.15, woła: Ja mam 16.15 – kto ma... (odczytuje godzinę wskazywaną przez zegar na dolnym polu jego karty). Zabawa wymaga uważności, cierpliwości. Powoduje, że każdy jest zaangażowany.

Bawiąc się w „Słuchasz, ale czy słyszysz?”, uczniowie pracują w grupach. Jedna osoba ma przed sobą rysunek i musi naprowadzić pozostałych członków swojej grupy, aby narysowali taki sam rysunek. Nie może jednak udzielać instrukcji wprost, mówiąc np.: Narysuj pięciokąt. Musi precyzyjnie opisywać kolejne czynności – np.: Narysuj odcinki równoległe do dołu kartki. Z jednego końca odcinka poprowadź prostą po skosie w prawo itp. Grupa ma ograniczony czas na wykonanie ilustracji zgodnie z podpowiedziami. Finalnie uczniowie dyskutują, co pomagało im w poprawnym rysowaniu, a co utrudniało wykonanie zadania. Zabawa wzbogaca słownictwo, uczy podawania jasnych komunikatów, uważnego słuchania i skupienia.

Wykonując zadanie „Co nas łączy?”, uczniowie pracują w grupach. Otrzymują dużą kartkę z narysowanym kwiatkiem. Kwiat ma tyle płatków, ile jest osób w grupie. Na każdym płatkach jedna osoba zapisuje coś, co chce przekazać innym na swój temat (zalety, kompetencje itp.). Następnie każdy w grupie odczytuje zapisane przez siebie informacje. Na środku kwiatka (w kółku) zapisujemy to, co łączy wszystkich w grupie (wspólne cechy,

umiejętności czy upodobania). Cel zabawy to nauka mówienia o sobie, poznawanie innych osób, poszukiwanie wspólnych cech, integracja środowiska klasowego.

„Jestem jak...” – uczniowie losują kartki z różnymi ilustracjami lub fotografiami i po chwili zastanowienia mają określić, co ten obrazek ma z nimi wspólnego. Zabawa uczy kreatywności, nieszablonowego myślenia, wykorzystuje metaforę, porównanie – np.: Jestem jak gumka – potrafię się dostosować do różnych sytuacji. Jestem jak rolka – stale się rozwijam. Jestem jak radio – lubię rozmawiać, jestem komunikatywny. Bawiąc się w ten sposób, uczniowie poszukują swoich mocnych stron.

NAUKA PRZEZ ZABAWĘ NA NIEMIECKIM

Patrycja Doroszevska-Olender – nauczycielka języka niemieckiego w Szkole Podstawowej nr 47 w Gdyni, Gdyński Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli

„Bitwa na słowa” to angażująca gra na początek lekcji. Szczegółowy opis tej zabawy znajduje się na mojej stronie internetowej E-deutsch: <https://e-de.pl/pomysly-na-kreatywne-poczatki/> [dostęp: 28.05.2025].

„Kartkówka z przesiadką” polega na tym, że nauczyciel przeprowadza próbną kartkówkę, która nie będzie oceniana. Uczniowie w określonym czasie (np. 3 minuty) piszą wszystko, co wiedzą. Następnie nauczyciel wypowiada słowo: „przesiadka” i uczniowie zamieniają się miejscami zgodnie ze wskazówkami zegara. Każdy sprawdza pracę kolegi.

„Sprawdzanie quizu” także może się odbywać w formie zabawy. Nauczyciel wyświetla quiz przygotowany wcześniej w aplikacji Wordwall, LearningApps lub Quizlet. Każdej odpowiedzi przyporządkowany jest jakiś gest lub ruch – np.:

- A – ramiona do góry;
- B – ramiona w bok;
- C – wstanie z miejsca;
- D – machanie prawą ręką.

Na sygnał nauczyciela uczniowie wykonują gest, podając właściwą odpowiedź. W ten sposób wszyscy uczniowie zostają zaangażowani równocześnie. Tę metodę można zastosować również do sprawdzania zadań z podręcznika – np. na zasadzie przypisania gestów wartościom: prawda i fałsz.

„Krzesło TAK i krzesło NIE” – z przodu sali nauczyciel ustawia dwa krzesła (grę można przeprowadzić również poza salą lekcyjną lub na podwórku szkolnym) i ustala, które z nich oznacza „tak”, a które „nie”. Dzieli klasę na dwa zespoły. Jeśli powstałe w ten sposób grupy są duże, to każdej osobie z zespołu warto przypisać numer (są zatem dwie jedynki, dwie dwójki itd.). Następnie nauczyciel formułuje pytanie, na które można

podać jednoznaczną odpowiedź: tak lub nie. Po zadaniu pytania wywołuje numer osoby, która ma udzielić odpowiedzi, nie wypowiadając jej na głos, lecz dobiegając jako pierwsza do właściwego krzesła. Grę można wykorzystać w nauczaniu języków obcych np. do nauki gramatyki. Jedno krzesło może oznaczać np. *Ich habe*, a drugie *ich bin* lub jedno *does*, a drugie *do* itp.

„MUZEUM LEKTUR SZKOLNYCH”

Beata Fiszer – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 47 w Gdyni

Lekcję w „muzeum lektur szkolnych” można przeprowadzić w klasie ósmej, jako powtórkę z lektur obowiązkowych przed egzaminem zewnętrznym. Najlepiej poświęcić na nią dwie godziny tego samego dnia. Uczniowie pracują w grupach. Każda grupa wybiera/losuje lekturę, którą będzie opracowywać. Uczniowie przynoszą do szkoły rekwizyty kojarzące się z daną lekturą (np. w przypadku *Balladyny* mogą nimi być: dzbanek, czarna przepaska na czoło, plastikowy miecz, zamek zbudowany z klocków lego, korona, figurka przedstawiająca starą kobietę itd.). Każda grupa gromadzi 10 rekwizytów z podpisami, organizując swoje „muzeum” w innym miejscu sali lekcyjnej, np. na zsuniętych ławkach. Na kolejnej lekcji odbywa się „zwiedzanie”. Nauczycielka i klasa udający szkolną wycieczkę przychodzą kolejno do każdego z „muzeów”. Tam „przewodnik” – jeden z gospodarzy – wita zwiedzających, prezentuje po kolei eksponaty, podając o każdym z nich kilka informacji zgodnych z treścią lektury, odpowiada na pytania zwiedzających. Rolę przewodnika pełnią po kolei wszyscy członkowie danej grupy – każdy prezentuje 2–3 eksponaty. Dzięki temu każde dziecko może się wypowiedzieć. Ostatni z przewodników dziękuje za odwiedzenie „muzeum”, a „wycieczka” przenosi się do innej części sali lekcyjnej.

Ten sposób powtarzania lektur wykorzystywałam w różnych klasach – za każdym razem dostarczałam uczniom dużo zabawy, widziałam ich zaangażowanie i kreatywność. Zdarzyło się nawet, że rośliny doniczkowe zabrane z klasowego parapetu udawały las nad jeziorem Gopło. Zadanie wymaga współpracy w grupach i planowania, dlatego warto dać uczniom kilka dni na zgromadzenie potrzebnych eksponatów.

ZABAWY W EDUKACJI WCZESNOSZKOLNEJ

Bożena Rakowska – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 3 w Sulechowie

W edukacji matematycznej warto wykorzystywać zabawę w uzupełnianie tabeli zamiast tradycyjnego trenowania rachunku pamięciowego. Nauczyciel podaje liczbę będącą wynikiem. Zadaniem uczniów jest wypełnienie rubryk poprawnym działaniem.

Punktacja:

- 15 pkt – otrzymuje uczeń, który wpisał poprawne działania, podczas gdy pozostali nie mają zapisanych działań w danej kategorii;
- 10 pkt – otrzymują uczniowie, którzy wpisali poprawne działania, podczas gdy wszyscy uczniowie mają wpisane działania i nie powtarzają się one;
- 5 pkt – otrzymują uczniowie, którzy poprawnie wpisali działania, podczas gdy wszyscy uczniowie mają wpisane działania, które się powtarzają;
- 0 pkt – otrzymują uczniowie, którzy nie mają wpisanych działań.

Przykład 1. Nauczyciel podaje liczbę 86.

Przykład 2. Nauczyciel podaje liczbę 214.

L.p.	+	pkt	-	pkt	x	pkt	:	pkt	Suma pkt
1.	40 + 46		100 – 14		2 x 43		172 : 2		
2.	180 + 34		400 – 186		107 x 2		428 : 2		

W edukacji polonistycznej warto wykorzystać tę zabawę w celu utrwalenia wiadomości gramatycznych lub ortograficznych – nauczyciel cicho recytuje alfabet, a wybrany uczeń mówi: „stop”, zatrzymując recytację. Nauczyciel informuje, na jakiej literze się zatrzymał, a uczniowie uzupełniają rubryki tabeli wyrazami rozpoczynającymi się od tej litery. Obowiązują zasady takie jak przy zabawie w „Państwa-miasta”.

L.p.	Rzeczowniki	pkt	Czasowniki	pkt	Przymiotniki	pkt	Suma pkt
1.	Pudło		Pisze		Pomarańczowy		
2.							

„Na co patrzę?” – to zabawa oparta na słowie. Zaczyna się od tego, że wylosowana osoba wybiera dowolny przedmiot znajdujący się w klasie i będący w zasięgu jej wzroku. Jej zadaniem jest podawanie cech tego przedmiotu, a celem pozostałych uczniów – odgadnięcie, o jakim przedmiocie mowa. Zabawa pomaga bogacić słownictwo i przygotowuje do tworzenia formy redakcyjnej, jaką jest opis. Przykład: Uczeń patrzy na wazonik stojący na biurku i wymienia jego cechy. To, na co patrzę, jest: małe, szerokie w dolnej części, wąskie w górnej części, służy do... itp.

Zabawę „Kim jestem?” warto wykorzystać między innymi do podsumowania pracy z lekturą. Uczniowie na karteczkach wypisują imię bohatera lektury, nazwę charakterystycznego przedmiotu, nazwę zwierzęcia itd. Wrzucają karteczki do pudełka. Wytypowany uczeń wyjmie jedną kartkę i pokazuje ją pozostałym uczniom, nie wiedząc, co jest na niej napisane. Jego zadaniem jest zadawanie pytań. Słucha odpowiedzi i odgaduje,

kim jest bohater wskazany na kartce. Zabawę można odwrócić: uczeń, który losuje, odczytuje po cichu nazwę, a pozostali zadają pytania, by na podstawie podawanych przez niego odpowiedzi odgadnąć, kim lub czym on jest.

Zabawę „Rozszyfruj zdania” rozpoczyna nauczyciel, który wypowiadając zdanie, robi przerwę po każdym wyrazie – wtrącając słowo: „stop”. Zadaniem dzieci jest rozszyfrować i zapisać zdanie. Uczniowie mogą pisać w trakcie jego wypowiedzi lub najpierw słuchać, a potem zapisywać, jednak zasady dla wszystkich muszą być takie same, dlatego należy je ustalić przed zabawą. Przykład zdania: Mała – stop – lalka – stop – miała – stop – w – stop – małej – stop – dłoni – stop – małą – stop – łopatkę – stop – kropka.

ZABAWY Z WYKORZYSTANIEM KLOCKÓW

Magdalena Niedziela – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 1 w Milanówku

Zabawa klockami zawsze kojarzy się z kolorem, śmiechem, przyjemnymi emocjami, ale prowadzi ona także do wyciągania wniosków – dlatego warto wykorzystywać różnego rodzaju klocki w czasie lekcji i zajęć dodatkowych. Można ich używać także podczas porannego tworzenia „kręgu”, by wspierać budowanie relacji, ćwiczyć skupienie, wprowadzać konkretny temat.

Sposoby wykorzystywania klocków:

- Budowanie wieży z klocków – można w tym celu użyć przeróżnych klocków (plastikowych, drewnianych, takich z ząbkami ułatwiającymi łączenie lub zupełnie płaskich). Uczniowie mogą budować podzieleni na grupy – na czas albo w ciszy, kładąc kolejno po jednym klocku na właściwe miejsce (zapadająca wówczas cisza jest wyjątkowa – warto spróbować!).
- Komponowanie obrazu lub konstruowanie budowli – uczniowie siedzą w kręgu, każdy wybiera jeden klocek i umieszcza go w wybranym miejscu wspólnej konstrukcji. Na koniec zastanawiają się wraz z nauczycielem, jak nazwać to, co powstało.
- Układanie i przeliczanie, np. po 2, 5, 10 – to najczęstsze formy wykorzystania klocków na zajęciach matematycznych. Świetnie nadają się do tego klocki konstrukcyjne Korbo. Dzieci układają je na platformach, poruszając się. Pracujące grupy mogą łączyć swoje platformy – niekiedy trzeba wyjść z nimi na korytarz, bo nie mieszczą się w klasie.
- Konstruowanie budowli o określonej wartości – nauczyciel przypisuje każdemu rodzajowi klocka jakąś wartość (klasyfikując je według kolorów lub wielkości), zadaniem dzieci jest zbudowanie np. wieży o wartości 30 (czyli takiej, w której suma wszystkich klocków wynosi 30).
- Nauka dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia – do tego świetnie nadają się klocki Lego dzięki „wypustkom”, które można wykorzystać jako oznaczenie jedności. Na rynku dostępne są specjalne zestawy klocków Lego dla szkół, ale

oczywiście można skorzystać z ogólnodostępnej oferty lub zakupić je dla uczniów w ekonomicznej wersji – na wagę.

- Nauka geometrii – klocki ułatwiają zapamiętywanie np. nazw figur i brył, dostarczając uczniom fantastycznej rozrywki podczas samodzielnego projektowania przez nich i porównywania kształtów.
- Praca z lekturą – uczniowie mogą zbudować z klocków wybrane miejsce, w którym rozgrywa się akcja książki, korzystając ze wskazówek zawartych w tekście.
- Układanie zdań – poszczególnym kolorom klocków przypisane zostają określone części mowy (np. klocki zielone to rzeczowniki, czerwone – czasowniki). Uczniowie mają za zadanie ułożyć zdanie, w którym występują np. dwa rzeczowniki, dwa czasowniki i przymiotnik, a następnie stworzyć za pomocą klocków schemat ukazujący, w jakiej kolejności te części mowy pojawiły się w wymyślonym przez nich zdaniu (tu warto polecenia wydają się, klocki Korbo).
- Dzielenie wyrazów na sylaby i głoski – nauczyciel ustala, które kolory klocków oznaczają spółgłoski, a które samogłoski, lub przypisuje poszczególnym klockom wartość kolejnych głosek. Dzieci układają z klocków schematy wypowiedzianych przez nauczyciela wyrazów.
- Praca z instrukcją – uczniowie otrzymują instrukcję obrazkową lub słowną (w zależności od wieku), są podzieleni na grupy, a ich zadaniem jest skonstruowanie budowli zgodnie z instrukcją.
- „Ciche budowanie” w parach – zadaniem dzieci jest wspólne wykonanie określonej budowli bez porozumiewania się za pomocą słów. Muszą wykorzystać podczas pracy inne kanały komunikacji – np. mimikę, gesty.

ZABAWY KONSTRUKCYJNE NA LEKCJACH POLSKIEGO I HISTORII

Bernadetta Czerkawska – nauczycielka języka polskiego i historii w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Garwolinie

Zabawy konstrukcyjne warto wykorzystać podczas pracy z lekturą – np. w formie lekcji odwróconej z wykorzystaniem gier komputerowych, w które grają uczniowie. Przy okazji omawiania lektury można poprosić uczniów, żeby w grze Minecraft (najczęściej to ją wskazują jako swą ulubioną) zbudowali element świata przedstawionego w danej lekturze – np. klasa 4 ma za zadanie odwołać się do komiksu *Kajko i Kokosz*. Jeśli jakaś osoba nie ma ochoty wykonać pracy na komputerze, może np. ułożyć swoją propozycję z klocków Lego lub opracować w inny sposób (ostatnio uczeń z mamą i babcią upiekł tort w formie Mirmilowa!). Młodzież otrzymuje odpowiedni czas na wykonanie zadania. Następnie każdy z uczniów robi fotografię swego projektu i wysyła nauczycielowi w umówiony sposób (sms lub e-mail). Zwykle uczniowie wysyłają po kilka zdjęć.

Na kolejną lekcję nauczyciel przynosi wydrukowane fotografie prac uczniów. Lekcja ma dwa etapy:

1. Młodzież w grupach opowiada kolegom o swoich pracach, starając się oddać realia lektury i posługiwać się słownictwem z książki.
2. Klasa zostaje podzielona na czteroosobowe grupy. Otrzymują one losowo wybrane zdjęcia prac. Następnie każda grupa wykonuje, z wykorzystaniem otrzymanych zdjęć, ilustrację komiksową przedstawiającą przygodę bohaterów lektury – w efekcie powstaje kolaż z fotografii i dopisanych tekstów.

W ramach omawiania ważnych wydarzeń historycznych, np. powstania listopadowego, można poprosić młodzież o przyniesienie własnych klocków Lego oraz innych rekwizytów potrzebnych do stworzenia niewielkiej makiety prezentującej rekonstrukcję nocy listopadowej. Uczniowie pracują w grupach. Ich zadaniem jest nagranie filmiku z wykorzystaniem makiety. Filmik ma przybliżyć i ilustrować fakty dotyczące omawianego tematu. Lekcja jest bardzo angażująca, młodzież zapamiętuje szczegóły na długo.

ZABAWY RUCHOWE

Jolanta Gęca – nauczycielka wychowania fizycznego i edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 40 im. Lubelskiego Lipca 1980 w Lublinie

W trakcie zabawy „Szybki jak błyskawica” uczniowie trenują przede wszystkim motorykę, ale również podejmowanie decyzji – ponieważ ten, kto ma rzucić piłkę, musi bardzo szybko zdecydować, czy wybierze pewną drogę, czy też zaryzykuje i da uczestnikowi stojącemu wewnątrz koła większą szansę jej schwytania. Poza tym rzut piłką może oznaczać wyraz sympatii dla osoby, do której jest ona kierowana. Zabawa odbywa się na świeżym powietrzu (na boisku czy placu zabaw) lub w dużych pomieszczeniach. Trwa od 5 do 15 minut. Przeznaczona jest dla dzieci w wieku od 9 lat. Potrzebnych jest do jej przeprowadzenia minimum 10 uczestników.

Opis zabawy: 10–15 uczestników stoi w kole. Jeden z nich rzuca piłkę do kogoś innego tak, by odbiła się ona od ziemi, zanim wpadnie w ręce drugiego uczestnika. Jedna osoba – „błyskawica” – stoi pośrodku. Próbuje w jakikolwiek sposób dotknąć piłki. Jeżeli się jej to uda, zamienia się miejscami z tym, kto rzucał piłką. Jeśli bawi się jednocześnie większa grupa uczestników, warto dodać drugą piłkę. Można metodą odliczania do dwóch lub trzech podzielić uczniów – wówczas bawią się mniejsze grupy.

Zabawa „Uwaga! Dziwadła!” daje wszystkim uczestnikom wiele swobody: mogą oni samodzielnie decydować, na ile chcą zaryzykować, jak bardzo zbliżyć się do „dziwadła” i kiedy zaczną uciekać. Doskonale nadaje się do okazania sympatii „uratowanym” osobom, a więc do wzmacniania starych przyjaźni i nawiązywania nowych. Pobudza do solidarnego zachowania się, uczy współpracy w zespole rówieśniczym. Zabawa odbywa się na świeżym powietrzu (na placu zabaw, boisku, łące, trawniku), trwa 1–5 minut. Jest przeznaczona dla dzieci w wieku od 8 lat, grupy liczą 10–30 uczestników.

Opis zabawy: prowadzący udziela uczestnikom instrukcji: Musicie wszyscy uważać! Dwaj cudaczni osobnicy będą za chwilę biegali po polu zabawy. Są to podejrzane „dziwadła”. Kiedy zaczną się do was zbliżać, uciekajcie tak szybko, jak tylko dacie radę! Istnieje jeden środek, który w każdym przypadku ratuje was przed „dziwadłami” – dwie piłki. Osoba, która właśnie trzyma w dłoniach jedną z nich, jest chroniona przed niebezpieczeństwem. „Dziwadło” nie może jej nic zrobić. Poluje ono zatem na graczy, którzy znajdują się w jak największym oddaleniu od piłki. Musicie ratować zagrożonych kolegów, przerzucając piłkę w ich stronę. Jeśli nie dacie rady tego zrobić na czas, wtedy uczestnik klepnięty przez „dziwadło” dłonią zamienia się z nim rolą i wyrusza na polowanie!

W przypadku większych grup, liczących ponad 20 uczestników, trzeba wprowadzić do zabawy co najmniej dwa „dziwadła”, w mniejszych wystarczy jedno. Aby wszyscy uczestnicy mogli na pierwszy rzut oka rozpoznać, kto w danym momencie jest „dziwadłem”, osoba ta powinna posiadać jakiś wyróżniający symbol – może np. założyć kapelusz lub znacznik odblaskowy, który zostanie przekazany kolejnemu „dziwadłu”.

„Zwariowany kosz” – to zabawa pełna energii, którą należy potraktować jako intensywny trening sportowy. Rozwija ona umiejętność współpracy. Jej istotę stanowi jak najszybsze przekazanie piłki innemu zawodnikowi – w taki sposób, by trafić do kosza, który „stara się uciec” z zagrożonego obszaru. Konieczne jest również oszacowanie ryzyka polegającego na możliwości utraty piłki i nieustanne planowanie zajęcia nowego miejsca, z którego możliwe będą celne rzuty do kosza. Zabawę należy zorganizować na świeżym powietrzu albo w sali gimnastycznej. Czas jej trwania to około 10 minut. Jest przeznaczona dla nastolatków, najlepiej sprawdza się w grupach liczących od 14 do 26 uczestników.

Opis zabawy: ta zwariowana gra polega na wrzucaniu przez zawodników piłki do „uciekającego” kosza przeciwnej drużyny. Nie jest to tradycyjny kosz do koszykówki, ale żywy i mobilny – co utrudnia osiągnięcie celu. Aby utworzyć taki kosz, trzech członków tej samej drużyny staje na linii trójkąta i kładzie sobie nawzajem ręce na ramionach (w taki sposób, że prawa dłoń każdego leży na lewym ramieniu sąsiada). Do kosza można coś wrzucić jedynie od góry. Dwie drużyny, liczące po 7–13 osób, współzawodniczą ze sobą na polu zabawy. Mają do dyspozycji tylko jedną piłkę, którą trzeba wrzucić do kosza przeciwników. Podczas rozgrywki można stosować zasady gry w koszykówkę. Wybrany sędzia uważa w takim wypadku, by nikt nie trzymał piłki dłużej niż trzy sekundy, lecz szybko podawał ją dalej, a także, aby gracze mający piłkę w rękach nie poruszali się o więcej niż trzy kroki.

„WAGONIKI Z RÓWNANIAMI”

Danuta Sterna – nauczycielka matematyki

Omawiając rozwiązywanie równań linowych, można narysować na tablicy pociąg z wagonikami, które są oznaczone liczbami stanowiącymi wyniki przygotowanych równań.

Uczniowie pracują w parach. Otrzymują na kartkach równania do rozwiązania (przykłady mogą być te same dla każdej pary lub różne), na każdej kartce jest pozostawione miejsce na rozwiązanie. Gdy dana dwójka rozwiąże równanie, przyczepia je do wagonika z liczbą, która stanowi rozwiązanie. Nauczyciel sprawdza, czy dopasowania są prawidłowe. Jeśli któreś jest błędne, to inna para otrzymuje kartkę z rozwiązaniem i szuka błędu. Dzięki tej zabawie uczniowie rozwiązują znacznie więcej równań, niż wykonując to w sposób tradycyjny, pracują w parach i mają okazję szukać błędu. Zabawę opartą na podobnym schemacie można zaproponować podczas realizacji różnych tematów matematycznych oraz na zajęciach z innych przedmiotów.

GRY MATEMATYCZNE

Iwona Chrzęściewska – nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Cisewie

Poniżej przedstawionych zostało kilka propozycji gier matematycznych, które warto wykorzystać na lekcjach matematyki w szkole podstawowej (można je dostosować do różnych poziomów zaawansowania uczniów).

Matematyczne zabawy z kostkami wielościennymi nadają się do wykorzystania w klasach 4–8. Ich celem jest ćwiczenie wykonywania działań na liczbach (dodawania, odejmowania, mnożenia, dzielenia, dzielenia z resztą) oraz operowania takimi pojęciami jak: cechy podzielności, liczby pierwsze i liczby złożone, rozkład liczby na czynniki pierwsze, średnia arytmetyczna, prawdopodobieństwo czy wykonywania działań na ułamkach zwykłych. Potrzebne materiały to: kostki wielościenne (np. D4, D6, D8, D10, D12, D20), zeszyt lub kartki do zapisywania wyników. Zasady każdorazowo zależą od tematyki zajęć.

Gry z platformy Wordwall (np. „Koło fortuny”, „Teleturniej”, „Prawda/fałsz”) oraz Kahoot! lub Quizizz można wykorzystać w klasach 4–8 do powtarzania materiału i rozwiązywania zadań problemowych. Przydatne do tego materiały dydaktyczne można znaleźć na platformie Wordwall (<https://wordwall.net/pl/> [dostęp: 28.05.2025]) lub stworzyć własne po założeniu tam konta. Portal Wordwall umożliwia tworzenie ćwiczeń interaktywnych oraz przeznaczonych do wydrukowania. Warto skorzystać z formy interaktywnej.

Przygotowana gra jest wyświetlana na monitorze, uczniowie pracują indywidualnie lub w parach, korzystając z metodników. Odpowiedzi udziela chętna para uczniów. Aby zdobyć punkt dla swojej pary, należy udzielić poprawnej odpowiedzi. Po zakończonej grze uczniowie sumują zdobyte punkty i dokonują samooceny za pomocą świateł. Ich kolory mają następujące znaczenie: zielone – zostały zdobyte wszystkie punkty; żółte – dana para zdobyła więcej niż połowę punktów; czerwone – para zdobyła mniej niż połowę.

Matematyczne krzyżówki są doskonałe dla klas 5–6. Celem tej formy pracy jest rozwijanie logicznego myślenia i utrwalanie pojęć matematycznych. Można wykorzystać gotowe

krzyżówki matematyczne dostępne online (np. zawierające definicje, działania, figury geometryczne) lub w wersji papierowej. Uczniowie rozwiązują krzyżówkę indywidualnie lub w parach. Mogą rywalizować ze sobą na punkty lub na czas.

Gry i aktywności oparte na wykorzystaniu tangramu sprawdzają się we wszystkich klasach szkoły podstawowej, ponieważ mogą mieć różny stopień złożoności. Pomagają w rozwijaniu wyobraźni geometrycznej i doskonaleniu umiejętności rozpoznawania figur. Do ich zastosowania potrzebne są wydrukowane lub wycięte zestawy tangramów – dla każdego ucznia, pary lub grupy. Przykładowa zabawa: uczniowie otrzymują zestaw tangramów i karty z wzorami figur do ułożenia (np. sylwetki zwierząt, domy, litery). Muszą ułożyć określony kształt, używając wszystkich siedmiu elementów. Można do tego dołożyć polecenie obliczenia pola ułożonego tangramu.

W klasach 4–6 warto realizować matematyczne miniprojekty, np. „budowanie miasta matematycznego”. Zabawy tego typu sprzyjają rozwijaniu umiejętności planowania przestrzennego i wykorzystaniu wiedzy z zakresu geometrii. By je zrealizować, można wykorzystać różnorodne materiały, np.: kartki milimetrowe lub puste plansze, przybory geometryczne (linijki, cyrkle) i zadania/wytyczne związane z budową miasta. Uczniowie planują miasto na kartce, tworząc budynki na podstawie otrzymanych wymagań dotyczących kwestii geometrycznych – np.: Plac musi mieć kształt kwadratu o polu 36 cm^2 lub: Droga musi mieć długość 10 cm. Zadania mogą dotyczyć obliczania pól lub obwodów.

„SŁOWO-KLUCZ”

Karina Wójcik – nauczycielka języka niemieckiego w Zespole Szkół Publicznych w Szewnie

Nie ma nauki bez zabawy. Z doświadczenia wynika, że im starsi uczniowie, tym trudniej ich namówić do zabawy. Warto próbować już w momencie wejścia do sali. Przydatnym pomysłem może być wówczas innowacja „*Schlüsselwort*” („Słowo-klucz”) mająca za zadanie utrwalanie słownictwa. Na drzwiach wejściowych do sali przyklejone jest słowo klucz – każdy uczeń wchodzący do sali musi „coś z nim zrobić” (np. odmienić, podać jego znaczenie, ułożyć z nim zdanie, przeliterować), aby móc wejść do sali. Każdy wybiera aktywność na miarę swoich możliwości, dzięki czemu każdy odnosi sukces. Czas trwania zabawy to 5 min. Wykorzystanie tej innowacji pozwala na nieszablonowe sprawdzenie listy obecności, utrwalenie wiadomości, oszacowanie ogólnego nastroju w klasie i nastawienia pojedynczych uczniów, wyłapanie błędów i wyjaśnienie ich.

Warto organizować „zabawowe kartkówki”. Można utrzymywać nazwy liczebników w języku obcym, skacząc na skakance – liczy osoba skacząca, inny uczeń lub cała klasa – konfiguracji jest wiele. Szkoda marnować motywację uczniów: każdy chce skoczyć jak najwięcej. Dodatkowo można bić rekord wspólnych skoków, dodawać je, tworzyć rankingi, skakać

w trójkach – w tego typu zabawie ograniczeniem jest tylko wyobraźnia, a uczniowie mają ciekawe pomysły.

Pod koniec lekcji „zabawa alfabetyczna” może stanowić świetne podsumowanie niemal każdego tematu. Jak to zrobić w 5 min? Wystarczy podzielić tablicę na dwie części. Na każdej z nich wypisać alfabet (niekoniecznie cały, ale każda grupa musi mieć do dyspozycji te same litery). Uczniowie ustawieni w dwóch rzędach podchodzą do tablicy i kolejno wypisują na niej słowa (wyrazy w języku obcym lub pojęcia dotyczące danego tematu lekcji) rozpoczynające się od danej litery. Czas na wykonanie zadania zostaje zatrzymany, kiedy jedna z drużyn zakończy zapisywanie. Uczniowie mogą poprawiać zaproponowane wyrazy, a jeśli nie znają słowa na daną literę, przekazują kredę dalej. Punktacja za właściwe słowo to 1 punkt; za słowo, które zapisała druga drużyna – 0,5 punktu; za słowo, którego nie mają przeciwnicy – 2 punkty. Aby zadanie było trudniejsze, można ograniczyć słownictwo, np. do czasowników, rzeczowników, nazw mebli itp.

Zbiór zaproponowanych powyżej zabaw można wykorzystać na lekcjach różnych przedmiotów. Dobrą okazję do ich zaproponowania stanowią zastępstwa lub zajęcia w świetlicy. Warto także wysłuchać samych uczniów – może czasem samodzielnie wymyślił zabawę? Z pewnością okażą się wtedy mocniej zaangażowani, a przy tym zyskają szansę trenowania umiejętności miękkich.

ZABAWY LEKTUROWE

Agnieszka Wenda – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 82 w Warszawie

Inszenizacje nie tylko bawią, ale przede wszystkim – uczą. Nie ma lepszego sposobu, aby zachęcić uczniów do zapamiętania ważnej części lektury, niż zaproponowanie im przygotowania szkolnego przedstawienia – prezentowanego na forum całej szkoły, przed rodzicami czy kameralnie, np. w gronie klasowym. Nie jest najważniejsze, komu pokażą efekty swojej pracy, istotne znaczenie ma proces, który ich do tego doprowadzi. W zeszłym roku przygotowywałam z klasą inscenizację „Dziadów cz. II”. Do chwili obecnej uczniowie potrafią na wrywki recytować słowa wypowiedziane przez bohaterów lektury. Wcielając się w rolę jakiejś postaci, uczniowie lepiej rozumieją intencje i motywy jej postępowania. Zdecydowanie łatwiej jest także uczniom wskazać przesłanie utworu, który tak szczegółowo opracowali.

Miło jest grać w gry planszowe, ale jeszcze lepiej jest je tworzyć. Warto korzystać z gier oferowanych przez różne wydawnictwa, ale także – przynajmniej raz w roku szkolnym – proponować uczniom stworzenie własnej gry opartej na motywach lektury. Jest to idealna okazja do pracy zespołowej. Istotne okazują się w tej sytuacji: precyzyjny podział zadań, ustalenie kryteriów sukcesu, organizacja współpracy i dokonywanie oceny koleżeńskej. Dzięki zabawie kładącej nacisk na wszystkie te elementy dzieci nie tylko

utrwalają znajomość treści lektury, ale także rozwijają swoje kompetencje społeczne związane z pracą w grupie.

Debaty i rozprawy pozwalają na ćwiczenie umiejętności argumentowania będącej jedną z podstawowych kompetencji, na których rozwój stawia podstawa programowa języka polskiego. Jest to trudna umiejętność, dlatego stworzenie „naturalnej” sytuacji, w której uczniowie mają szansę dostrzec skuteczność własnych argumentów, może mieć decydującą rolę w uczeniu się argumentowania w ogóle. Uczniowie na ogół uwielbiają „rozprawy sądowe”, debaty i dyskusje. Większość z nich najczęściej chce otrzymać rolę oskarżyciela lub obrońcy bohatera literackiego, dlatego warto powołać do tych ról nie pojedyncze osoby, ale cały zespół, który wspólnie opracowuje argumenty do rozprawy. Zapewne sporo nauczycieli języka polskiego proponuje uczniom sąd nad Ebenezerem Scrooge’em. Warto jednak stosować tę metodę prowadzenia zajęć w odniesieniu do innych postaci z lektur. Można z powodzeniem debatować o postępowaniu Tomka Sawyera, Balladyny czy Mikołajka.

„MATEMATYCZNY ESCAPE ROOM”

Mariola Dąbek-Nagacz – nauczycielka matematyki w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworznie, doradca metodyczny w Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach

Temat lekcji: Funkcje kwadratowe (konspekt można dostosować do dowolnego tematu).
IV etap edukacyjny, zakres podstawowy

Zasady gry:

1. Klasa zostaje podzielona na zespoły liczące po 3–4 osoby.
2. Uczniowie mają za zadanie „wydostać się” z wirtualnego *escape roomu* poprzez rozwiązanie serii zadań matematycznych.
3. Każda poprawna odpowiedź prowadzi do kolejnej wskazówki (lub zagadki).
4. Drużyna, która jako pierwsza rozwiąże wszystkie zagadki, „wydostaje się” i wygrywa.

Przebieg gry:

Wprowadzenie fabularne: Jesteście grupą badaczy, którzy zostali uwięzieni w laboratorium profesora zajmującego się funkcjami kwadratowymi. Aby wydostać się, musicie rozwiązać przygotowane przez niego zagadki, które sprawdzą waszą wiedzę.

Etapy gry:

Każdy etap to jedno zadanie/zagadka. Po rozwiązaniu uczniowie otrzymują kod (np. liczbowy), którego podanie „otwiera kolejne drzwi” (pozwala otrzymać kartkę z kolejnym zadaniem). Zadania mogą być ukryte w sali, zapisane w kodach QR lub ukryte w kopertach.

Przykładowe zadania:

1. Miejsca zerowe funkcji kwadratowej

Wyznacz miejsca zerowe funkcji: $f(x) = -2x^2 - 4x + 6$

Kwadrat ich sumy to pierwsza cyfra kodu.

2. Współrzędne wierzchołka paraboli

Oblicz współrzędne wierzchołka paraboli będącej wykresem funkcji:

$$g(x) = -2x^2 + 8x - 3$$

Kwadrat różnicy współrzędnych wierzchołka to druga cyfra kodu.

3. Obliczanie wartości funkcji

Oblicz wartość funkcji: $h(x) = \frac{1}{2}(x-3)^2 - 3\sqrt{3}$ dla $x = -\sqrt{3}$

Otrzymana wartość to kolejna cyfra kodu.

4. Zadanie tekstowe

Oblicz długości boków prostokąta, którego pole wynosi 48 cm^2 , a jeden bok jest o 2 cm dłuższy od drugiego.

Długość dłuższego boku to kolejna cyfra kodu.

5. Zagadka logiczna

Mam liczbę, która jest bezwzględną wartością sumy miejsc zerowych i drugiej współrzędnej wierzchołka paraboli będącej wykresem funkcji:

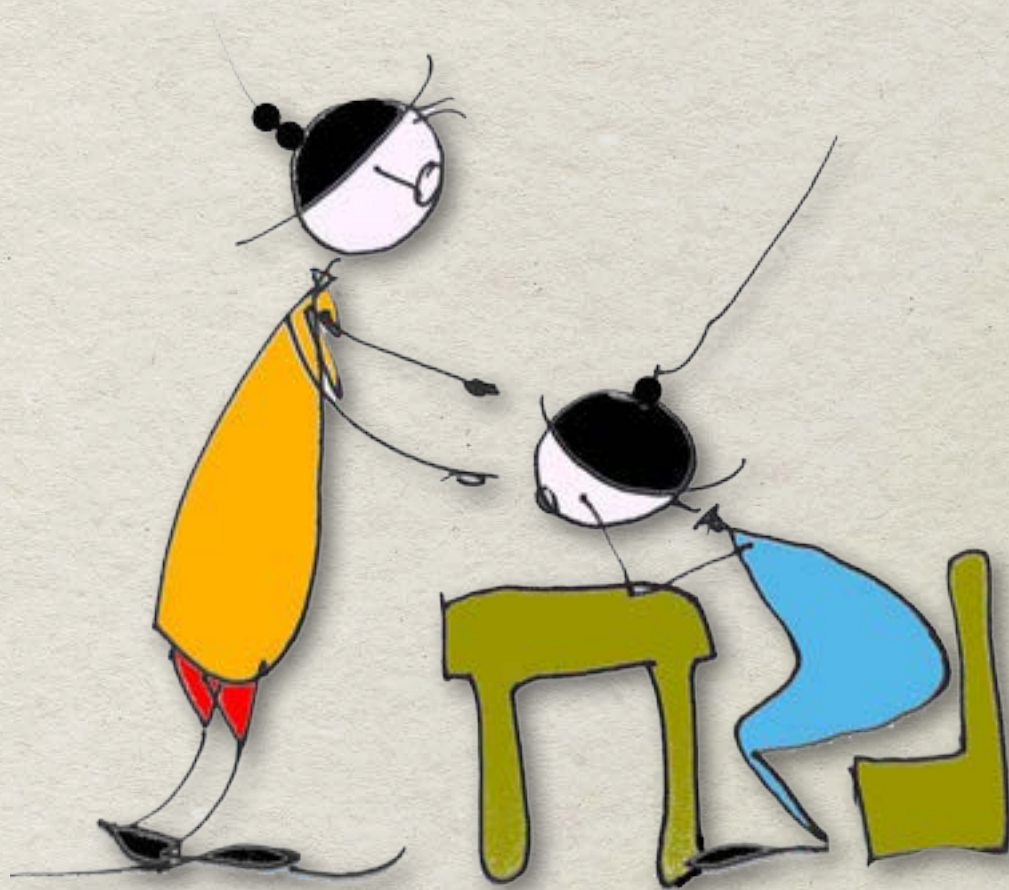
$$f(x) = 4(x-3-\sqrt{2})(x-3+\sqrt{2})$$

Co to za liczba?

Liczba ta jest ostatnią cyfrą kodu.

Odpowiedź: Kod to 49682.

LEK PRZED WYPOWIEDZIĄ



LEK PRZED WYPOWIEDZIĄ

Uczniowie często odczuwają lęk przed wypowiadaniem się na forum klasy. Z jednej strony obawiają się oceny ze strony nauczyciela, a z drugiej – ośmieszenia w oczach kolegów i koleżanek. W tym artykule podzielę się kilkoma sposobami ośmielenia uczniów do udzielania odpowiedzi w klasie.

Umiejętność wypowiadania się jest bardzo ważna w życiu. Kształtowanie jej u uczniów okazuje się jednak niełatwe, zwłaszcza w licznych klasach, które wciąż stanowią standard w szkołach. Jej rozwijaniu sprzyjają: dobra atmosfera w zespole klasowym, pogłębione relacje w gronie uczniowskim oraz brak krytyki.

Wszelka praca w grupach pomaga uczniom dzielić odpowiedzialność za końcowy efekt wypowiedzi. Najlepiej, jeśli skład grup zmienia się podczas realizacji kolejnych zadań. Dzięki pracy w różnych zespołach uczniowie mają okazję lepiej się poznawać i rozwijać umiejętność współpracy. Prezentacja podsumowująca pracę i towarzysząca jej wypowiedź powinny być zawsze wynikiem wspólnego namysłu i negocjacji całej grupy.

Wzajemne poznanie się jest kluczem do śmiałej wypowiedzi. Dlatego trzeba stwarzać uczniom okazje, by wchodzili w interakcje i coraz więcej dowiadywali się o swych kolegach. Można to osiągnąć, przydzielając uczniom miejsca w ławkach poprzez losowanie, organizując pracę w parach i w małych grupach. Warto także wprowadzić elementy rozluźnienia i zabawy, które sprzyjają integracji, np. można poprosić uczniów, aby wstali z krzeseł i chodzili po sali w rytm muzyki. Gdy muzyka cichnie, każdy uczeń staje na przeciwko kolegi lub koleżanki, z którymi wymienia opinie na wcześniej ustalony temat.

Ocenianie może zniechęcać uczniów do wypowiadania się. Jeśli chcemy, aby swobodnie wygłaszali opinie, nie powinniśmy ich za nie oceniać. Pomocne może się okazać wspólne sformułowanie i przestrzeganie zasad prowadzenia dyskusji, takich jak: brak krytykowania, nieprzerywanie wypowiedzi, niewynoszenie opinii poza salę lekcyjną, unikanie „wycieczek osobistych”. Nauczyciel może obserwować uczniów podczas dyskusji i informować ich za pomocą umówionego sygnału, gdy naruszają ustalone reguły.

STRATEGIE ZACHĘCANIA

Największe znaczenie w zachęcaniu uczniów do formułowania ustnych wypowiedzi ma promowanie przez nauczyciela braku krytyki. Każdy mówiący musi mieć poczucie bezpieczeństwa wynikające z wiedzy, że jego sposób wypowiadania się, język, dobór przykładów, poczucie humoru itp. nie zostaną skrytykowane przez kolegów. Dyskusji podlegać mogą wygłaszane tezy, ale nie osoba mówiącego. Zasada unikania krytyki powinna dotyczyć także nauczyciela – jego komentarze na temat uczniowskich

wypowiedzi muszą być wspierające, konstruktywne, pozbawione drwiny i ironii, nastawione na docenianie.

By zmotywować uczniów do mówienia na forum, a także pomóc im w zorganizowaniu wypowiedzi, nauczyciel może polecić, by zapisali w zeszytach (lub wywiesić na ścianie) następujące zalecenia:

1. Możesz zatrzymać się i zebrać myśli.
2. Popełnianie błędów jest częścią uczenia się.
3. Mów powoli i skup się na swoich myślach.
4. Weź głęboki oddech, zanim zaczniesz mówić.
5. Poświęć 5–10 sekund na zaplanowanie wypowiedzi, zanim zaczniesz mówić.

Podczas zajęć dydaktycznych warto wykorzystać kilka pomysłów pomagających w oswajaniu uczniów z wypowiadaniem się na forum:

- Gra „Dokończ historię” – polega na tym, że każdy z graczy wymyśla kolejne zdanie opowieści, opierające się na pomyśle poprzedniej osoby. Następny uczeń musi dostosować się do tego, co powiedział poprzednik – i rozwinąć jego myśl. Nikt nie ocenia poprzednich wypowiedzi, lecz stara się rozwinąć historię.
- Zabawa „Obiegowe odpowiedzi” – wymaga podziału uczniów na grupy 2- lub 3-osobowe. Każda z grup otrzymuje od nauczyciela kartkę papieru z pytaniami i ma około 5 minut, aby zapisać na niej odpowiedzi i przekazać ją do uzupełnienia następnej grupie. Kartki są wymieniane, dopóki nie wrócą do swojej pierwotnej grupy. Na koniec wszystkie odpowiedzi zostają odczytane. Uczniowie określają, co ich zaskoczyło w odpowiedziach kolegów, a co zainspirowało.
- Debata oksfordzka. Uczniowie są podzieleni na dwie grupy. Każda z nich ma za zadanie przyjąć określoną postawę wobec podanej przez nauczyciela tezy. Uczniowie muszą ustalić argumenty popierające wyznaczone im stanowisko. Zachęca ich to do poszukiwania logicznych motywacji i rozumienia punktu widzenia innych osób.
- „Burza mózgów” – polega na podawaniu pomysłów bez ich osądzania, mogą nawet być nierealistyczne. Istotne jest znalezienie jak największej liczby rozwiązań danego problemu.

Jeśli nauczycielowi uda się zachęcić uczniów do swobodnego wypowiadania opinii, ma szansę stworzyć w klasie atmosferę sprzyjającą wymianie poglądów i wzajemnemu uczeniu się. Zapobiega też wykluczeniu i mobbingowi rówieśniczemu.

POMYSŁY „FRAJDY Z NAUCZANIA”

Nauczyciele różnych przedmiotów szkolnych tworzący forum „Fajda z nauczania” podzielili się dobrymi praktykami, dzięki którym udaje im się ośmielić uczniów i zachęcić do publicznego wypowiadania się, by kształtować tę potrzebną umiejętność. Poniżej znajdują się przedstawione przez nich propozycje.

ZACHECAJĄCE GESTY

Iwona Zajac – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 16 z Oddziałami Integracyjnymi im. Orłąt Lwowskich w Przemyślu

Jak ośmielać uczniów do wypowiadania się na zajęciach języka polskiego? Poniżej przedstawiam stosowane przeze mnie rozwiązania, które temu służą. Przede wszystkim nigdy nie wymagam zgłaszania się oraz wstawania w ławce. To dyscyplinujące gesty, które od razu każą umilknąć, a nie rozwijać wypowiedź. Podczas omawiania jakiejś kwestii, uczniowie mogą swobodnie się wypowiadać, a moją rolą jest nauczyć ich, by sobie nie przerywali.

Kiedy analizujemy jakieś zagadnienie gramatyczne i nikt nie chce „wrywać się” do odpowiedzi lub zgłaszają się wciąż te same osoby, nie pozwalam na swobodę. Wskazuję, kto ma odpowiedzieć. Jeśli odpowiadający nie radzi sobie, staram się nie czekać, aż całkiem się zawstydzi, ale znaleźć mu pomocnika. Czasem zamiast wywoływać pytanych wedle własnego upodobania, stosuję patyczki, na których są umieszczone imiona uczniów. Zestaw patyczków mam zawsze pod ręką w kubku – losuję imię i odkładam patyczek. Nikt nie wie, kiedy „ślepy los” zechce wywołać go do odpowiedzi, dzięki czemu uczniowie są uważni w czasie zajęć i mają dużo więcej do powiedzenia.

Podczas lekcji związanych z nauką redagowania tekstów często stosuję wspomaganie w postaci obrazu. Uczniowie mają obecnie problem z twórczym wypowiadaniem się – wykorzystanie materiałów wizualnych pomaga im. Przydatne są też kostki do gry Story Cubes pozwalające np. na wspólne tworzenie opowieści. Grając nimi, uczniowie zwracają większą uwagę na rysunki niż na reakcje kolegów. Motywująco działa na nich także chęć rywalizowania na zasadzie: „kto komu bardziej utrudni dalsze opowiadanie”.

POWTÓRKOWE OSWAJANIE

Justyna Klink-Jelito – nauczycielka matematyki w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Zdzeszowicach

Lęk uczniów przed wypowiedzią to zjawisko, z którym stykamy się w naszej pracy każdego dnia. Bariera powstrzymująca przed wypowiadaniem się może wynikać, jak już wcześniej wspomniano, z obawy przed oceną nauczyciela lub uczniów. Może również być efektem

braku pewności siebie. Niejednokrotnie po rozwiązaniu zadania uczeń nie dzieli się swoim wynikiem z innymi, bo nie ma przekonania, że jego rozwiązanie jest poprawne.

Mój sposób na przełamanie tej bariery jest następujący: lekcję przygotowującą uczniów klasy ósmej do egzaminu zaczynamy od powtórki. Omawiam zagadnienia, które pomogą w rozwiązaniu przygotowanych przeze mnie zadań. Powtarzamy ważne informacje i wzory. Staram się aktywizować przy tym uczniów – tworzą mapę myśli lub fiszki. Wskazuję ponadto, gdzie w podręczniku można znaleźć omówienie odpowiednich zagadnień. Następnie uczniowie otrzymują ode mnie zadania, nad którymi pracują w parach. Liczba zadań jest tak dobrana, by żadna para nie zdążyła wykonać wszystkich w czasie lekcji. Na zakończenie zajęć uczniowie otrzymują informację, że pozostałe przykłady (zwykle są to zadania otwarte) omówimy na następnej lekcji, na której zostanie oceniona aktywność uczniów.

Na kolejnym spotkaniu uczniowie chętnie prezentują swoje rozwiązania na tablicy. Nie boją się ośmieszenia, ponieważ mieli możliwość przygotowania się do wystąpienia, a ponadto mogą korzystać z notatek. Bywa, iż jedno zadanie rozwiązujemy na trzy różne sposoby. System jest czasochłonny – ale działa. Mnogość prezentowanych metod daje uczniom możliwość wyboru tego ze sposobów rozwiązywania, który wydaje im się najłatwiejszy.

OŚMIELAJĄCE GRY NA LEKCJACH JEZYKA FRANCUSKIEGO

Grażyna Bogusławska – nauczycielka języka francuskiego w 2 Społecznym Liceum Ogólnokształcącym w Warszawie

Lęk przed wypowiedzią na lekcjach języków obcych pojawia się równie często jak na lekcjach innych przedmiotów. Natomiast wypowiedź ustna w nauczaniu języka obcego najczęściej służy czemu innemu niż na pozostałych zajęciach. Ma ona charakter treningu używania języka mówionego, dlatego trudno stosować w tym przypadku np. pracę w grupie i delegowanie jednej osoby do sformułowania wypowiedzi.

W celu zmniejszenia lęku czy wstydu osoby, która ma mówić, zajmuję pozostałych uczniów inną aktywnością niż słuchanie jej wypowiedzi. W ten sposób odpowiadający może obawiać się jedynie oceny nauczyciela.

Doskonałym sposobem jest też przygotowywanie w parach scenek lub dialogów. Występując w towarzystwie, uczniowie mają więcej śmiałości. Ciężar ewentualnej porażki rozkłada się na wszystkich uczestników – nikt nie pozostaje sam na placu boju.

Innym sposobem stymulowania uczniów do mówienia jest stosowanie gier typu „Tabu”. Chodzi w nich o opisywanie zjawisk lub definiowanie podanych pojęć bez użycia „zakazanych” słów czy zwrotów. Uczniowie angażując się w grę, skupieni na uważnym mówieniu i słuchaniu, wyłączają autocenzurę i formułują wypowiedzi swobodnie, bez lęku.

Inną aktywnością pozwalającą rozwijać umiejętność mówienia na forum jest gra w „Zasadę”, polegająca na odkrywaniu reguły, którą grupa stosuje, formułując odpowiedzi na pytania zadawane przez wybranego uczestnika zabawy – niepoinformowanego o ustaleniach pozostałych.

ZASADY MOTYWUJĄCE DO MÓWIENIA

Jolanta Łosowska, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 2 w Chojnie

By zachęcić uczniów do mówienia przy kolegach z klasy, trzymam się następujących zasad:

1. Gdy uczniowie pracują w grupach, zawsze daję im dodatkowe 2 minuty na wybranie osoby, która będzie reprezentować dany zespół i na przygotowanie jej do prezentacji. Grupa ma za zadanie wspierać swojego reprezentanta.
2. Niekiedy podczas zadawania uczniom pytań najpierw proszę ich o zastanowienie się nad odpowiedzią, a następnie o krótką dyskusję w parach. Dopiero po niej uczniowie mówią na forum. Czasem proszę, by dany uczeń powtórzył to, czego dowiedział się od kolegi czy koleżanki – wcześniej uprzedzam, że zadanie będzie realizowane w ten sposób.
3. Aby ułatwić odpowiedź, niekiedy polecam wybranej osobie dokończyć rozpoczęte przeze mnie zdanie. Zazwyczaj w pierwszej kolejności proszę o odpowiedź chętnych uczniów, ale jeśli nikt się nie zgłasza, ja zaczynam wypowiedź.
4. Zwykle łatwiej jest przeczytać na forum opracowaną wcześniej wypowiedź niż powiedzieć coś bez przygotowania. Często zadaję pytanie i pozwalam uczniom zapisać odpowiedź, którą następnie wskazani uczniowie odczytują. Dzięki temu nie stresują się, że zapomną o czymś ważnym lub że będą się jąkać.
5. Jeśli czas pozwala, uczniowie wrzucają zapisane odpowiedzi do pudełka, a następnie losujemy kartki i odczytujemy na głos – dzięki temu każdy z uczniów może usłyszeć własną wypowiedź z ust kolegi. Niekiedy zbieram kartki uczniów i zwijam je, tworząc papierową „kapustę”. Rzucając ją do siebie, „obieramy” – rozwijamy kolejne kartki i odczytujemy zapisane tam wypowiedzi.
6. Polecając uczniom sformułowanie dłuższej odpowiedzi na określony temat, daję chwilę na stworzenie planu wypowiedzi. To trochę porządkuje treść, pozwala uczniom przemyśleć, co powiedzą, by nie pominąć ważnych informacji.
7. Jeśli wypowiedzi uczniów mają być kilkuzdaniowe, pomagam im, przekazując przygotowane wcześniej pytania pomocnicze zapisane na kartkach. Formułując wypowiedź, odpowiadając na kolejne pytania.
8. Wspierające znaczenie w treningu wypowiedzi ustnej ma przygotowany uprzednio „bank wyrazów”. Spisane na kartce słowa do wykorzystania, na które można zerkać podczas formułowania wypowiedzi, naprowadzają mówiącego na właściwy temat, pomagają w doborze odpowiedniego słownictwa i kształtowaniu stylu wygłaszanego tekstu.

9. Po każdej wypowiedzi ucznia staram się dać mu pozytywną informację zwrotną typu: „Dziękuję za intrygującą wypowiedź”; „To ciekawe, co mówisz”; „Rozumiem, że to Twój punkt widzenia, czy ktoś uważa inaczej?”.

W oswojaniu z ustną wypowiedzią najważniejsze wydaje mi się, by nie „wywoływać” i nie zaskakiwać uczniów, oczekując od nich natychmiastowych, konkretnych, przemyślanych – i od razu poprawnych – odpowiedzi. Ponadto nie wolno narażać wypowiadających się na publiczne komentowanie ich słów. Ważne również, by każdy z uczniów wiedział, że jego odpowiedź może okazać się błędna i nie jest to oznaką niewiedzy czy głupoty, ale tego, że myśli – jest w procesie. Na odpowiedź potrzeba też czasu – odpowiadający musi mieć chwilę, by zebrać najpierw myśli, potem słowa. Zależy mi na tym, by raczej wywoływać dyskusje niż przeprowadzać sztywne odpytywanie.

GŁOŚNE ROZUMOWANIE NA MATEMATYCE

Danuta Sterna – nauczycielka matematyki

W nauczaniu matematyki najważniejsza jest dla mnie umiejętność uzasadnienia przez ucznia własnego sposobu myślenia o danym problemie, a nie wyłącznie podanie końcowego wyniku. Dlatego zachęcam uczniów, by rozwiązując zadania, objaśniali tok swego rozumowania, co wiąże się z koniecznością formułowania dłuższych wypowiedzi.

Na lekcjach wychowawczych i imprezach integracyjnych proponuję często grę w „Dwie prawdy i jedno kłamstwo”. Wskazana osoba opowiada trzy historie ze swojego życia, a pozostałe mają za zadanie odgadnąć, która z tych anegdot jest fałszywa. Ponieważ opowieści są osobiste, uczniowie nie boją się popełnić błędu.

PRZEGADYWANIE LĘKU

Dorota Kujawa-Weinke – nauczycielka języka polskiego

Według mnie gwarancją pokonania lęku przed wypowiedzią jest jego zaakceptowanie przez uczniów i nauczyciela, a następnie zastanowienie się, co można zrobić w sytuacji, kiedy to uczucie się pojawia. Dobrym rozwiązaniem wydaje się rozmowa z uczniami na temat tego, dlaczego doświadczają lęku, czego się obawiają, że nie chcą się wypowiadać na forum. Dobrze też, jeśli nauczyciel opowie o swych własnych trudnościach i dołączą do niego osoby, które przezwyciężyły obawy przed mówieniem na forum. Cenne jest wprowadzenie możliwości odmowy wypowiadania się, polegającej na zadeklarowaniu przez ucznia, że nie chce w danej sytuacji mówić, lub pokazaniu jakiegoś umówionego gestu, który będzie o tym świadczył. W klasach, w których uczyłam, nie zawsze uczniowie mieli odwagę do wypowiadania się, ale atmosfera zaufania, uznanie błędu za sprzymierzeńca w uczeniu się oraz istotną informację zwrotną, a także docenianie wypowiedzi uczniów poprzez podziękowanie im – pozwalały przezwyciężyć niechęć do przemawiania na forum.

MINIMALIZOWANIE STRESU

Natalia Czarnecka – nauczycielka języka niemieckiego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Skulsku

Moim sposobem na obniżenie lęku przed wypowiedzią jest tworzenie przyjaznej atmosfery podczas lekcji (i nie tylko) oraz sytuacji, w których uczeń „nie może powstrzymać się” od mówienia. Niezawodny wydaje się w tej strategii dobór odpowiednich treści i tematów lekcji (wiadomo, że nie zawsze jest on możliwy). Uczniowie uwielbiają opowiadać o sprawach, które bezpośrednio ich dotyczą – np. o swoich preferencjach kulinarnych – lub opisywać własny pokój. Uważam, że ważną rolę w zachęcaniu do mówienia odgrywa sam nauczyciel – jego podejście do nauczania, zwłaszcza uczniów z trudnościami, jego własne doświadczenia i sposoby pokonywania problemów.

Bardzo dobrym rozwiązaniem sprzyjającym komunikacji jest również ustawienie ławek tak, aby uczniowie widzieli się nawzajem (oczywiście nie wszyscy nauczyciele mogą tę zasadę praktykować, zwłaszcza gdy każda z ich lekcji prowadzona jest w innej sali).

Do uczniów staram się podchodzić indywidualnie. Jeśli sytuacja tego wymaga, gdy lęk ucznia okazuje się bardzo duży – co zdarza się jednak niezwykle rzadko – daję mu możliwość odpowiadania po lekcji (w towarzystwie zaufanej koleżanki/kolegi z klasy). Nie odpytuję przy tablicy, zazwyczaj pytany uczeń siada naprzeciw mnie przy biurku lub odpowiada z własnego miejsca. Ważne jest, aby uczeń wiedział, czego będę od niego wymagać.

Na każdej z moich lekcji uczniowie ćwiczą w parach – to bezpieczna zachęta do formułowania ustnych wypowiedzi. Często stosuję też pracę w grupach.

Problem „lęku przed mówieniem na lekcjach języka niemieckiego” jest i był mi na tyle bliski, że przed laty stał się tematem mojej pracy magisterskiej. Mam świadomość, że uczniowie już na pierwsze zajęcia przychodzą do mnie pełni lęku. Naukę języka niemieckiego jako drugiego języka obcego rozpoczynają w klasie siódmej. Od rodziców i samych uczniów wiem, że wiąże się to z ogromnym stresem. Staram się go szybko zniwelować. Z pierwszej lekcji uczniowie wychodzą, umiając powiedzieć kilka prostych zdań po niemiecku, co powoduje duże zadowolenie. Powtarzam moim uczniom, że lęk jest czymś normalnym, naturalnym, że dotyczy każdego z nas, że można go ośwoić – dowiadują się m.in. o ćwiczeniach oddechowych. Pomocny okazuje się również InstaLing – darmowa platforma do nauki słówek: <https://instaling.pl/> [dostęp: 22.04.2025].

RUCH I ROZRYWKA

Patrycja Doroszevska-Olender – nauczycielka języka niemieckiego w Szkole Podstawowej nr 47 w Gdyni, Gdyński Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli

Formułowaniu ustnych wypowiedzi służą przede wszystkim aktywności o charakterze rozrywkowym i zabawy z wykorzystaniem ruchu. Poniżej moje pomysły na ich zastosowanie.

- „Zapytaj 3 osoby”
Uczniowie wstają z ławek i zadają pytanie trzem dowolnie wybranym osobom. Może ono być bardzo proste, np.: „Co lubisz?”; „O której wstajesz w sobotę?” – lub wymagające namysłu i logicznej argumentacji, np.: „Co sądzisz o zakazie używania telefonów komórkowych w szkołach?”. Zadaniem uczniów jest zapamiętanie, co powiedział każdy z odpowiadających. Następnie wracają na miejsce i zapisują odpowiedzi w zeszytach. Warto zweryfikować ich uważność, zadając później pytania dotyczące wypowiedzi konkretnych osób – np.: „Co powiedziała Basia?”.

- „Magia piłki”
Pojawienie się piłki na lekcji języka niemieckiego jest odstępstwem od rutyny, które powoduje, że każdy ma ochotę „złapać i rzucić” – zadanie pytania i udzielenie odpowiedzi następuje niejako przy okazji. Zabawę zaczyna nauczyciel, rzucając piłkę do wybranego ucznia i zadając mu pytanie. Uczeń odpowiada, wymyśla kolejne pytanie, wybiera osobę, która ma na nie odpowiedzieć, i rzuca piłkę. Ważne, by każdy najpierw zadawał pytanie, a dopiero potem wykonywał rzut – zwiększa to koncentrację i niweluje zamieszanie.

Można zadawać wciąż to samo pytanie lub polecić, by każdy uczeń wymyślał inne. Pytania mogą dotyczyć przeczytanego właśnie tekstu lub materiału z ostatniej lekcji. Zamiast piłki można użyć maskotki, kostki gumowej, a nawet szalika zwinętego w kłębek.

- Gry planszowe
Grając w planszówki, uczniowie nie tylko zapominają o tym, że się uczą, ale również nabierają odwagi do mówienia w mniejszej grupie. Warta polecenia jest gra „Węże i drabiny”. Podczas rozgrywki uczniowie mogą wymyślać zakończenia zdań, odpowiadać na pytania, tworzyć zdania z podanym słowem itp.
- „Dyktando biegane” inaczej
Nauczyciel dzieli klasę na grupy 3-osobowe. Jedna osoba jest gońcem, a pozostałe zapisują to, co usłyszały od gońcy. Nauczyciel rozkłada tyle obrazków, ile jest grup, na ławkach lub w różnych miejscach sali – tak żeby każda grupa miała podobną odległość do swojego miejsca z obrazkiem. Goniec dyktuje grupie, co znajduje się

na obrazku. Po upływie ustalonego czasu nauczyciel zbiera obrazki i wywiesza na tablicy. Grupy mają za zadanie na podstawie zapisanych słów wybrać ilustrację opisywaną przez swojego gońca. Następnie można zmienić role w zespołach.

- „Gra w statki”
Plansza do gry tradycyjnie składa się z dwóch kwadratów podzielonych na pola. Pionowe kolumny są oznaczone symbolami przedstawiającymi np. ubrania, a rzędy opisane przymiotnikami w języku niemieckim. Uczniowie na planszy rysują w kwadracie po lewej stronie swoje „statki”, zamalowując określoną liczbę pól: jeden trzymasztowiec, dwa dwumasztowce i trzy jednomasztowce. Grają w parach lub małych grupach. „Strzelając” do przeciwnika, uczniowie muszą wypowiedzieć zdanie charakteryzujące wybrany cel na planszy, np.: „*Ich nehme eine elegante Hose*”. Po prawej stronie uczniowie zaznaczają wybierane pola i zatapiane statki. Grę można przeprowadzać w różnych wariantach. Zamiast tradycyjnych liter oznaczających lokalizację w poziomie można podać nazwy osób, a zamiast liczb w pionie – czasowniki. Losując pole przeciwnika, uczniowie mają wówczas za zadanie odmieniać właściwe czasowniki. Gotowe plansze do gry można bezpłatnie pobrać z zasobów internetowych (https://drive.google.com/file/d/1i5ihtDuKK5Cf_HeTYrKunDDI-J1Vw1asP/view?usp=sharing [dostęp: 7.04.2025]).

ŁAGODZENIE NEGATYWNYCH DOŚWIADCZEŃ

Mariola Dąbek-Nagacz – nauczycielka matematyki w CKZiU w Jaworznie, doradca metodyczny w RODN „WOM” w Katowicach

Lęk uczniów szkół ponadpodstawowych przed wypowiedzią na forum klasy może wynikać z wcześniejszych negatywnych doświadczeń, z braku pewności siebie czy obawy przed popełnieniem błędu i ośmieszeniem. Nauczyciel matematyki powinien pomóc uczniom przezwyciężyć ten strach, tworząc atmosferę bezpieczeństwa i wsparcia.

Warto zacząć od pracy w małych grupach, w których uczniowie będą mieli możliwość swobodnego wyrażania myśli. Stopniowe przechodzenie do wypowiedzi na forum całej klasy pozwoli im nabrać pewności siebie. Ważne jest też, aby unikać krytyki i nie pozwalać innym uczniom na ocenianie czy wyśmiewanie wypowiedzi kolegów. Błędy powinny być traktowane jako naturalny element nauki – uczniowie muszą wiedzieć, że nie są oceniani za to, że czegoś nie wiedzą, ale za wysiłek i próbę rozwiązania problemu.

Pomocne może być również odejście od tradycyjnego zgłaszania się przez podnoszenie ręki – zamiast tego nauczyciel może dawać przestrzeń do spontanicznego zabierania głosu, pozwalać na dłuższe zastanowienie się przed odpowiedzią oraz doceniać każdą aktywność ucznia, m.in. poprzez wzmacniającą informację zwrotną.

Systematyczne budowanie pozytywnej atmosfery oraz stopniowe osvajanie uczniów z wypowiedzią na forum klasy sprawi, że ich lęk będzie się zmniejszał, a oni sami staną się bardziej otwarci.

OSWAJANIE NA STARCIE

Magdalena Niedziela – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 1 w Milanówku

Lęk przed wypowiedzią dotyczy zarówno starszych, jak i młodszych uczniów. Edukacja wczesnoszkolna to etap, na którym dziecko zaczyna swoją szkolną drogę i nabywa pewnych nawyków, które często zostają z nim na długie lata. Dlatego osvajanie z ustną wypowiedzią na tym etapie jest z mojego punktu widzenia szczególnie ważne. W swojej pracy stawiam przede wszystkim na dobre relacje w zespole klasowym. W ciągu pierwszych miesięcy nauczania w klasie pierwszej skupiam się na integracji grupy, umożliwianiu uczniom wzajemnego poznawania się i ośmielaniu ich. Służą temu zadania kreatywne wykonywane w parach lub zespołach, np.: przedstawianie scenek na wybrany temat, budowanie jak najwyższej wieży z klocków, zabawy takie jak: „Dyrygent” lub „Co zabiorę na bezludną wyspę?”. Często ma miejsce praca w grupach (w różnych konfiguracjach). Nie boję się, że nie zdążę zrealizować podstawy programowej. Inwestycja w grupę procentuje w późniejszym czasie. Trzeba o niej pamiętać na każdym etapie.

W czasie lekcji zachęcam, daję czas na wypowiedź. Uczulam uczniów, aby nie wykrzykiwali: „Ja, ja, ja wiem!” – oraz nie pospieszali innych, ponieważ może to zniechęcać ich do wypowiedzi, krępować. Hałas i presja przeszkadzają także w myśleniu i decydowaniu, o czym warto powiedzieć. Ważna jest wzajemna uważność uczniów na siebie. W czasie wypowiedzi „w kręgu” uczeń, który nie ma ochoty się wypowiedzieć, może użyć słowa *pas*. Zauważyłam, że uczniowie w miarę upływu czasu coraz rzadziej korzystają z tego przywileju.

Ponadto pracujemy z „OK zeszytami”, które dają ogromne możliwości indywidualizacji pracy. Jest w nich miejsce na własne notatki, refleksję, samoocenę. Uważam, że podejmując te czynności, uczniowie rozwijają swoją kreatywność, stają się coraz bardziej otwarci nie tylko na piśmie (w zeszytach), ale także w wypowiedziach ustnych.

DODAWANIE ODWAGI

Justyna Krawczyk – nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach

Opieranie edukacji na relacjach na pewno ma pozytywny wpływ na wypowiadanie się uczniów na forum klasy. Przyzwalanie na błędy, omawianie ich z pomocą innych, a czasem nawet wyrażanie zadowolenia, że zostały popełnione – to kolejna kwestia. Ważną strategię zachęcania do wypowiedzi stanowi odwoływanie się do życia uczniów, ich zainteresowań i najbliższego otoczenia (oczywiście wówczas, kiedy jest to możliwe).

Moje sposoby „dodawania odwagi”:

- Podczas indywidualnych wypowiedzi uczniów, czyli tzw. odpytywania, jestem z nimi umówiona „na ploteczki” – siadają obok mnie na krześle i mają do wyboru pytanie, na które chcieliby odpowiedzieć, mogą też sami zacząć ze mną „plotkować” na wybrany temat.
- Podczas pracy w grupach, często stosujemy małe tablice rozwieszone na klasowych ścianach. Grupa uczniów staje przy tablicy i zapisuje swoje odpowiedzi na zadane pytanie. Na sygnał nauczyciela przechodzą do innej tablicy zgodnie ze wskazówkami zegara. Praca uczniów przebiega w 4–5 rundach, aż do momentu, gdy każda grupa wróci do tablicy, przy której stała na początku. Zapisane odpowiedzi zostają omówione, przykłady odczytane. Uczniowie rozmawiają również między sobą, gdy mają wątpliwości lub pytania odnoszące się do wypowiedzi innych grup.
- Tworząc wypowiedź pisemną według podanych kryteriów, uczniowie dokonują oceny koleżeńskiej na forum. Co to oznacza w praktyce? Wskazany uczeń odczytuje swoją wypowiedź, a pozostałe osoby oceniają ją w odniesieniu do wymogów egzaminacyjnych – uwzględniając: czy kolega odniósł się do podanego tematu i rozwinął treść, czy praca jest spójna i logiczna, jaki jest poziom zastosowanych środków językowych oraz czy została zachowana ich poprawność. Formułują również informację zwrotną dotyczącą tego, na co warto zwrócić uwagę.

DOBRE BŁĘDY

Barbara Jaworowicz – nauczycielka fizyki w Szkole Podstawowej w Skulsku

Najważniejszym elementem zmniejszającym strach przed wypowiedzią ucznia jest niekaranie za błędy – wręcz docenianie ucznia za odwagę, a także wskazywanie, że błędne odpowiedzi mają ogromne znaczenie w procesie uczenia się. Często mówię uczniom: „Dobrze, że popełniłeś/łaś ten błąd, bo często pojawia się on w odpowiedziach innych uczniów – to pozwoli na uniknięcie w przyszłości tego rodzaju błędów”. Możemy zapytać uczniów w klasie: „Kto odpowiedziałby podobnie na to pytanie?”. W tej sytuacji uczeń, który udzielił błędnej odpowiedzi, przekonuje się, że nie musi się wstydzić, ponieważ inni pomyśleli tak samo jak on. Dzięki temu uczniowie chętnie włączają się do dyskusji podczas lekcji.

GERMANISTYCZNE INNOWACJE

Karina Wojcik – nauczycielka języka niemieckiego w Zespole Szkół Publicznych w Szewnie

Lęk przed wypowiedzią podczas zajęć języka obcego to powszechne zjawisko. Można się z nim uporać na różne sposoby. Aby uczeń nie bał się mówić, należy podjąć kilka kroków, które najpierw powinien wykonać sam nauczyciel. Musi on zrozumieć lęk ucznia i poznać źródła tego stanu. Mogą nimi być: wstyd przed nauczycielem lub rówieśnikami z klasy, obawa przed popełnieniem błędu, niski poziom wiedzy, specjalne potrzeby edukacyjne

ucznia. Nad każdą z powyższych przyczyn można popracować. Aby eliminować lęk, nauczyciel powinien wytworzyć w klasie atmosferę zaufania i bezpieczeństwa. Warto przytoczyć przykłady z własnego doświadczenia, które pokażą uczniom, że nauczyciel kiedyś czuł to samo, co oni teraz.

W strategię osławiania z ustnymi wypowiedziami na forum wpisuje się organizowanie lekcji, na których uczniowie są informowani, że danego dnia będą pracować wyłącznie nad umiejętnością mówienia (zatem nie będzie brana pod uwagę poprawność gramatyczna). Podczas wypowiedzi uczniów, które mogą być na początek jedynie krótkimi zdaniami formułowanymi zgodnie z szablonem, nauczyciel powinien wynotowywać usłyszane błędy, ale omówić je należy dopiero po skończeniu ćwiczenia i bez wskazywania osób, które je popełniły. Warto wspólnie z uczniami „pracować na błędzie”. Nie trzeba się obawiać, że błędy się utrwalą. Nie jest ważne, co uczeń mówi, jak mówi – istotne, żeby przejawiał otwartość i chęć wypowiadania się.

Rozwiązaniem pobudzającym do tworzenia wypowiedzi są też niektóre mini gry, np. 5-minutowa rywalizacja „Wąż słowny”. Przydatna okazuje się aktywizująca formuła sprawdzania obecności, w której zamiast mówić „Jestem”, każdy uczeń wypowiada dowolne zdanie w języku obcym. Z czasem można polecić tworzenie zdań na określony temat lub nawiązujących do ostatniej lekcji.

Swobodę w mówieniu wzmacnia innowacja „*Schlüsselwort*”. Przyklejone na drzwiach słowo jest „kluczem” umożliwiającym wejście do sali. By dostać się do środka, uczeń musi „coś z nim zrobić”, np. odmienić, ułożyć z nim zdanie, przetłumaczyć lub powtórzyć po koledze. Jest to praca oko w oko z nauczycielem, każdy uczeń musi ją wykonać, każdy jest postawiony w tej samej sytuacji, co wywołuje poczucie wspólnoty wśród uczniów.

Warto zastąpić testy pisemne sprawdzianami mówionymi, na których pojawią się np.: dialogi w grupach i parach, omawianie przygotowanego plakatu, odpowiadanie na wylosowane, wcześniej ustalone pytania. W ten sposób nauczyciel ma możliwość, by ucznia dopytać, dać mu szansę na poprawę i faktycznie przekonać się, czy coś potrafi – ponieważ nie wszyscy uczniowie czują się dobrze w formach pisemnych. Językowcom najbardziej zależeć powinno na tym, aby uczeń posiadał umiejętności komunikacyjne.

10 OSWAJAJĄCYCH TRICKÓW

Iwona Chrzęściewska – nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Cisewie

Lęk przed wypowiedzią to częsty problem uczniów, zwłaszcza na zajęciach z przedmiotów ścisłych. Przełamywaniu lęku służą działania długofalowe oraz częste stosowanie form i metod pracy służących komunikacji. W tym zakresie można wskazać 10 strategii:

1. Stopniowe zwiększanie komfortu ucznia

- „Zapytaj 3 osoby, zanim zapytasz nauczyciela” – wdrożenie tej reguły sprawia, że mając określone zadanie lub problem, uczeń konsultuje się z rówieśnikami – dyskutują, uczą się od siebie nawzajem, dzięki czemu metoda ta zachęca ich do samodzielności i aktywnego poszukiwania rozwiązań; w ostateczności uczeń może skorzystać z pomocy nauczyciela, ale dopiero po sprecyzowaniu swojego problemu i wykorzystaniu podpowiedzi kolegów.
- „Myśl – porozmawiaj – podziel się” – zgodnie z tą zasadą najpierw uczeń indywidualnie analizuje dane zagadnienie, następnie omawia swoje rozwiązanie z kolegą, a na koniec przedstawia je całej klasie.

2. Praca w grupach i w parach

- „Ramię w ramię” – opracowując rozwiązanie danego zadania, uczeń najpierw przedstawia swoją odpowiedź koledze, a następnie razem przedstawiają uzgodnioną wersję rozwiązania na forum klasy lub grupy.
- „Dwoje przy tablicy” – uczniowie rozwiązują zadanie, pracując w parach, a finalnie wspólnie prezentują odpowiedź przy tablicy.

3. Wykorzystanie technologii

- Tablica interaktywna lub tablet – uczniowie mogą anonimowo wpisywać odpowiedzi, które następnie są wyświetlane na ekranie, dzięki temu wypowiedzi stają się odważniejsze.
- Aplikacje do konstruowania quizów (np. Mentimeter, Kahoot, Quizziz) – atrakcyjna forma pracy motywuje do aktywności, a odpowiedzi są zbierane cyfrowo, co zmniejsza presję.

4. Zmiana sposobu zadawania pytań

- Stosowanie poleceń typu: „Wyobraź sobie...” zamiast pytań: „Jakie jest rozwiązanie?”; warto umożliwiać uczniom dystans do samych siebie, pytając np.: „Jak myślisz, co zrobiłby twój kolega?” – uczniowie czują mniejszą presję, jeśli wypowiadają się w imieniu kogoś innego.

5. Bezpieczna atmosfera

- Pozytywne reakcje na błędy uczniów – np. „Dobrze, że to powiedziałeś, to ważna kwestia do omówienia!”.
- Modelowanie wypowiedzi – nauczyciel pokazuje, że również on czasem się myli – i poprawia swoje błędy na głos.
- Prawo do odmowy odpowiedzi – uczeń ma prawo odmówić udzielenia odpowiedzi (bez konsekwencji).

6. Komunikacja za pomocą kolorów

- Wykorzystanie metodników CEO lub kartek w trzech kolorach – uczniowie podnoszą je, aby sygnalizować poziom swej gotowości do udzielenia odpowiedzi: zielony – „Jestem gotowy/jesteśmy gotowi”; żółty – „Nie jestem pewien/potrzebuję jeszcze czasu”; czerwony – „Potrzebuję pomocy”.

7. Metody sprzyjające komunikacji

- Metoda „Myślącej Klasy” – praca odbywa się w małych grupach; uczniowie wędrują między stanowiskami, stopniowo wypracowując rozwiązania – każdy może się swobodnie wypowiedzieć.
8. Patyczki losujące
- Na patyczkach zapisane są imiona uczniów lub numery odpowiadające im w dzienniku. Losowanie patyczka decyduje, kto wypowie się jako pierwszy lub w jakiej kolejności uczniowie dołączą do zespołów – losowość wyboru motywuje każdego z uczniów, by być stale przygotowanym do odpowiedzi.
9. Kostki wielościenne
- Kostek: K4, K6, K8, K10, K12, K20 można użyć do losowania numeru ucznia, który ma udzielić odpowiedzi, lub przydzielenia osób do grupy zadaniowej. Przykłady zastosowania: K6 – jeśli w klasie tworzymy 6-osobowe grupy, rzut kostką decyduje, do której grupy uczeń dołączy; K10/K20 – uczniowie losują numer pytania lub zadania, które będą rozwiązywać w zespole.
10. Błędy jako naturalny element nauki
- Traktowanie błędów jako czegoś normalnego i wartościowego redukuje stres i zachęca do prób.
 - Zamiast negatywnie oceniać odpowiedź danego ucznia, pytamy pozostałych, co można w niej poprawić.
 - Analiza błędów w parach – uczniowie wspólnie określają, gdzie nastąpiła pomyłka i jak ją poprawić.

ANGLISTYCZNE ROZWIĄZANIA

Krystyna Dąbek – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i języka angielskiego, Opolskie Centrum Edukacji

1. „Rozgrzewka językowa” – dzieci każdego dnia losują z pudełka kartkę z rzeczownikiem, następnie rzucają woreczkiem do wybranej osoby, która ma za zadanie ułożenie „śmiesznego zdania”. Z wylosowanym rzeczownikiem tworzymy 5 zdań – każde z nich układane jest przez inne dziecko. Losowanie kartek z rzeczownikami należy powtórzyć tyle razy, aby każde dziecko miało szansę wziąć udział w zabawie. Rzeczowniki są wymyślane dzień wcześniej przez dzieci i zapisywane na kartkach. Przygotowując zabawę, uczniowie pracują w grupach.
2. „Rundka na start” – dzieci odpowiadają na pytania dotyczące ich zainteresowań lub ulubionych aktywności, np.: „Co lubisz jeść?”; „Jaka jest Twoja ulubiona zabawa?”; „Jaki kolor uważasz za najładniejszy?”; „Które ze zwierząt porusza się wolniej; zając czy żółw?”; „Jakie ubranie włożysz na siebie, kiedy na dworze jest silny mróz?”. Dzieci odpowiadają na pytania bez presji, nie czują się „odpytywane”.
3. „Wyobraźnia dodaje skrzydeł” – kartkę z wyciętym okienkiem, nakładam na przygotowany wcześniej obrazek. Dzieci próbują odgadnąć, co przedstawia ilustracja – w zależności od możliwości jedynie określają, co się na niej znajduje, lub tworzą krótkie historyjki na temat odgadywanej treści. Nie ma „przymusu” uczestniczenia

w zabawie językowej. Jeśli jednak któreś z dzieci nie wypowiada się, zostaje poproszone o napisanie zdania lub narysowanie tego, co może ukrywać się pod kartką.

4. „Emotka: chcę powiedzieć” – każde z dzieci dysponuje zaprojektowanym przez siebie na kartce lub znaczku emotikonem, który umownie oznacza: „Chcę coś powiedzieć”. Gdy unosi go do góry, nauczyciel podchodzi, a uczeń decyduje, czy wypowie się na głos czy przekaże ten komunikat nauczycielowi po cichu.
5. „*Speaking corner*” – w sali znajduje się przyjazny kącik, w którym każdy może stanąć i powiedzieć coś do klasy. Jest on wykorzystywany również jako „aktywizator” dzieci bojących się wypowiadać.
6. „Pytanie otwierające” – zadanie pytania dotyczącego konkretnej kwestii, ale wymagającego szerszej refleksji, np.: „Co o tym myślisz?”, powoduje, że dzieci zaczynają konstruować wypowiedzi i zastanawiać się nad tym, co powiedzieć. Otwierającego charakteru nie ma pytanie umożliwiające jednoznaczną, zwięzłą odpowiedź – np.: „Co to jest?” czy „Jaki jest wynik...?”. Pytanie inicjujące poszukiwania sprawia, że dzieci czują się swobodniej, doceniają wartość swego myślenia i otwierają się na mówienie.

INFORMACJE O AUTORCE

Danuta Sterna – nauczycielka matematyki i dyrektorka szkoły, pracowała w warszawskich liceach oraz jako wykładowczyni na Politechnice Warszawskiej. Jest trenerką Akademii Dyrektorów Ośrodka Rozwoju Edukacji (ADORE). Od ponad 20 lat propaguje ocenianie kształtujące w Polsce. Jest autorką licznych publikacji i książek dla nauczycieli, takich jak: *Ocenianie kształtujące w praktyce*, *Uczę (się) w szkole*, *Uczę się uczyć*, *OKmiks*, oraz współautorką *Uczę w klasach młodszych* i *OK zeszyt*. W serii *Fajda z nauczania* publikuje artykuły z dziedziny nauczania uzupełniane przykładami pracy dydaktycznej nauczycieli praktyków nauczających różnych przedmiotów.

OŚRODEK ROZWOJU EDUKACJI
ALEJE UJAZDOWSKIE 28
00-478 WARSZAWA
TEL. 22 345 37 00
WWW.ORE.EDU.PL